Nr. 271. Niedziela, 25 Listopada 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnik zamianował Jana Tomaszewskiego, c. k. asystenta rachunkowego Namiestnictwa, prowizorycznym koncypistą c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 listopada.

Ci, którzy poczytując obecne międzynarodowe położenie ciągle za niepewne i naprężone, liczyli na to, że mowa tronowa, zagajająca sesyę parlamentu niemieckiego, rzuci nieco światła na sytuacyę i będzie rozwiązaniem niejednej zagadki politycznej, doznali zupełnego rozczarowania. Lecz w tem właśnie, iż orędzie cesarskie zaledwie dotyka pola spraw zagranicznych i nic zawiera zgoła nic takiego, coby mogło uzasadnić przypuszczenie, jakoby trwający od dłuższego czasu stan rzeczy pogorszył się, należy upatrywać rękojmię utrzymania pokoju; to właśnie napełnia otuchą, że Europa nie stoi w przededniu jakichś groźniejszych zawikłań. Cesarz zaznaczywszy, iż stosunki Niemiec do wszystkich rządów zagranicznych są pokojowe, i że usiłowania jego są skierowane ku utrwaleniu pokoju, podnosi z naciskiem, iż przymierze z Austro-Węgrami i Włochami nie ma innego celu, jak właśnie co dopiero określony. Pragnąc zaś nadać tem większe znaczenie swoim zapewnieniom, powiada, iż „sprowadzenie bez potrzeby na Niemcy choćby nawet zwycięzkiej wojny, nie dałoby się pogodzić z jego zasadami chrześciańskiemi i obowiązkami, jakie, wstępując na tron, przyjął na siebie wobec ludu niemieckiego“. Tak też zapatrując się na swe zadanie, przedsięwziął podróże, celem powitania osobiście nietylko książąt Rzeszy, lecz także zaprzyjaźnionych i najbliżej z Niemcami sąsiadujących monarchów, a zaufanie, jakie okazały wszystkie odwiedzane przez niego dwory polityce cesarstwa, upoważnia monarchę do nadziei, iż z Bożą pomocą powiedzie się tak jemu, jak jego sprzymierzeńcom i przyjaciołom zachować Europie dobrodziejstwa pokoju.

Mowa tronowa zajmuje się zresztą głównie sprawami wewnętrznemi państwa, a między temi stawia na pierwszem miejscu socyalno-polityczne ustawodawstwa, które prowadzić w duchu ś. p. cesarza Wilhelma I uważa panujący monarcha za święty swój obowiązek. Cesarz nie łudzi się, jakoby zarządzenia prawodawcze posiadały moc uchylenia dolegliwości bieżącej chwili i położenia kresu nędzy ludzkiej, jednakże zadaniem jest władzy państwowej starać się wedle sił i możności o złagodzenie ekonomicznej niedoli. Rząd stoi wprawdzie w tej mierze przed trudnem bardzo zadaniem, nie jest ono jednak takiem, aby przy dobrej woli nie dało się osiągnąć pożądanych rezultatów. Orędzie ma tu głównie na myśli zabezpieczenie wszystkich bez wyjątku robotników na starość i w wypadkach zniedołężnienia. Orędzie porusza następnie sprawę wcielenia miast hanzeatyckich Hamburga i Bremy do państwowego związku cłowego, mówi o odnowieniu traktatu handlowego z Szwajcaryą, podnosi dodatnie strony przyszłorocznego budżetu, wita z radością rozwój na różnych polach działalności ekonomicznej, zapowiada szereg projektów rządowych, a między temi o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, poczem przechodzi do tyle ważnej dla Niemiec i znajdującej się obecnie na porządku dziennym kwestyi kolonij afrykańskich. Mowa tronowa wystawia tutaj zaszczytne dla Angli świadectwo, przypominając, iż rząd W. Brytanii i jej parlament uznały już przed stu laty, że spełnienie zadania kolonizacyjnego powinno rozpoczynać się od zwalczania handlu murzynami i łowów na niewolników. Tak z tych słów jak dalszych poświęconych temu przedmiotowi, wynosi się mimowoli wrażenie, iż Niemcy przywiązują niezmierną wagę do kooperacyi z Anglią na wschodnio-afrykańskich wybrzeżach. Ustęp ten ma widocznie na myśli uśmierzenie opozycyi, jaka podnosi się w Anglii przeciw takiej kooperacyi.

Rada Państwa.

(*LVI posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń, 22 listopada.** (*Kor. Gaz. Lwowskiej.*)

Wiceprezes książę Schönburg zagaja posiedzenie o godz. 1 min. 25.

Obecnych niespełna 50 członków; z Polaków pp. Ziemiałkowski, Krasicki, Wodzicki i ks. Czartoryski. Prezes hr. Trauttmansdorff przybył pod sam koniec posiedzenia i nie objął już przewodnictwa. Na ławie rządowej Ich. EE. pp. Ministrowie: hr. Taaffe, hr. Falkenhayn, bar. Prażak, margr. Bacquehem, hr. Schönborn i p. Zaleski.

Wiceprezes (powstawszy, na który to znak Izba także z miejsc powstaje): Wysoka Izbo! Wskutek zgonu Jego Król. Wysokości, Najdostojniejszego księcia Maksymiliana bawarskiego, ojca Najj. Pani, naszej Najmiłościwszej Cesarzowej i Królowej, Najwyższy Dom cesarski jest niestety pogrążony w ciężkiej żałobie. Lojalne, wiernie dynastyczne uczucia i doświadczone przywiązanie do Najwyższego Domu cesarskiego, które to uczucia wys. Izba przy każdej sposobności objawia i chce, żeby jej imieniem objawiane były, są rękojmią, że prezydyum i dziś może uważać się za upoważnione do złożenia w właściwy sposób u stóp Najwyższego tronu wyrazów najgłębszego współczucia. (Powszechna zgoda).

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, jako członek Izby, oznajmia na piśmie, że zrzeka się miejsca w komisyi do obrad nad ustawą o uregulowaniu izraelickich gmin wyznaniowych,

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W pierwszem czytaniu uchwalonego przez Izbę poselską projektu ustawy o ochronie cudzej własności od szkód przy wykonywaniu przedsiębiorstwa górniczego i wynagradzaniu ich, postanowiono na wnio-

---

157)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

XXIV.

(Ciąg dalszy.)

Nie przyniósł jej też pocieszenia rodzic, który w tym czasie przybył do Warszawy, pragnąc, jak mówił, pożegnać się z córką przed wielką podróżą ku wieczności, która go czekała.

Pan wojewoda trocki postarzał się wielce. Gryzł go teraz niepokój srogi o synów Zygmunta i Bogusława, którzy na czele własnych, wspaniałych chorągwi brali udział w krwawej z kozakami walce, — goryczą napełniało go wszystko co widział i wszystko co przewidywał w przyszłości.

— Pora oczy zamknąć — mówił z żalem — grzeszyliśmy pychą i oto zgruchotał nas Pan ręką poddanych, na większy srom nasz i hańbę....

To co dostrzegał teraz w Kazanowskich pałacu niemało także napełniało go troską. Ubolewał on i przedtem nad losem córki jedynaczki przykutej do łoża schorzałego małżonka, ale widząc spokój niewzruszony, a w ostatnich latach nawet pogodę na jej obliczu, uspokajał wyrzuty, które się nieraz w sercu jego budziły na myśl, iż on to własną wolą zgotował jej nieszczęście. W stolicy pan wojewoda bywał zresztą bardzo rzadko i przelotnie — ale teraz pozostał dłużej i przypatrywał się lepiej a z dniem każdym większy ogarniał go niepokój. Dostrzegał na obliczu Halszki dziwną zmianę, czuł instynktowo, że jakaś tajemnica odgradza go od córki, która często zamyka się przed nim a w rozmowach zdradza skrępowanie i nieufność, jakby serce zupełnie dla niego straciła. Często w jej słowach przejawiała się mimowolnie gorycz, często wyrzutem boleśnym zraniła serce rodzica a zapytana o wyjaśnienie, milczała.

Niejednokrotnie też przypominały mu się słowa Halszki, gdy w rozżaleniu doń rzekła: „Za wszystko co nastąpić może, wy ojcze, odpowiadać będziecie!“ Teraz czując się bardzo osłabłym i blizkim śmierci, pragnął wojewoda zatrzeć to wspomnienie, chciał z ust córki usłyszeć, iż niema żalu do niego, chciał jej raz jeszcze powiedzieć, jako jeno jej szczęścia pragnął a strzegł godności domu i nazwiska. I byłby wypowiedział jej to wszystko, ale w obec zmiany, jaką w Halszce dostrzegał, słowa zamierały mu na ustach. Nie umiał sobie wytłómaczyć ani jej rozpaczliwego smutku, którego czasem utaić nie umiała, ani jej obojętności, jaką okazywała nawet rodzicowi własnemu, ani chwilowego rozpromienienia, które w gorączkowo pałającem objawiało się spojrzeniu, ani roztargnień dziwnych, które zdradzały, jako myśl Halszki była gdzieindziej, obca wszystkiemu co ją otaczało. Drażniło też niemało pana wojewodę opuszczenie, w jakiem się znajdował teraz pan marszałek. Mijały często dnie całe, a Halszka nie wchodziła do jego komnaty, wszelkie o nim staranie poruczywszy sługom.

Pan wojewoda inaczej pojmował obowiązki małżonki.

— Nieszczęśliwą była przez niego lat tyle — myślał — to prawda, ale zawżdy żoną jest.... winna mu dochować zaprzysiężonej miłości.

Nieugięty w zasadach swoich pan Słuszka, postanowił mówić o tem z Halszką i czekał jeno na sposobność.

Jednego wieczora goniec przybyły z pod Zborowa, dłużej niż zwykle opowiadać musiał Halszce wszystkie szczegóły wyprawy. Jaskrawemi wyrazy kreślił on wielką nędzę otoczonego zewsząd wojska polskiego, ale większe jeszcze bohaterstwo walczących, którzy niczem odstraszyć się nie dawali.

— Walka ta — mówił — tak zaciekła, jakiej nikt nie pamięta. Okrucieństwo hordy tatarskiej i kozackiej czerni opowiedzieć się nie da, toć każdy przenosi śmierć nad poddanie się i niewolę srogą a chociaż nieprzyjaciel całą siłą uderza i rozmaitych podstępów używa, waleczność naszych zwalcza siłę, a podstęp w niwec obraca. W Zbarażu połowa niemal wojska wyginęła lub wymarła z głodu; nawet konie dla braku żywności wypuścić musiano.....

— A cóż Król? — spytała Halszka, tłumiąc oddech w piersi.

— Król?... jest sam wszędy, jako pierwszy żołnierz. Raz po srogiej potyczce, w której najdzielniejsi padli jako Tyszkiewicz pułkownik brzeski, Ossoliński starosta złotnicki i innych wielu, a żołnierstwa około 2000 zginęło, — kozacy naprzeciw naszych szańców usypali wał potężny a podziemnemi przekopami do naszych przekopów i wałów dotrzeć usiłowali. Rozpuszczono wieści, że tak podziemnemi lochami cały nasz obóz otaczają, aby jednym wziąć go zamachem. W nocy tedy, trwożliwsi, już się gromadzić poczęli a namawiać na ucieczkę, — wiadomo zaś, że takie szepty strach jak zarazę szerzą i już coraz więcej zbierało się takich, którzy umykać chcieli. Wtem poszedł jeden głos po całym obozie, niewiadomo zkąd wszczęty: Król umknął! A natenczas już się wszyscy w popłochu zrywać zaczęli. W czas jednak dowiedział się o tem Król i natychmiast pochodnie zapalić rozkazawszy, przy ich blasku cały obóz objeżdżał, wołając: — Otom jest z wami, nie lękajcie się, raczej polegnę, niżbym uciekać miał! —

A słysząc to, umysły uspokajać się nieco zaczęły, zwłaszcza gdy nad ranem ujrzano processyę z Przenajświętszym Sakramentem wały obchodzącą, przyczem kapłani gotującemu się do boju rycerstwu benedykcyę dawali. Tego też dnia widziano szczególne mętwo Króla, jak sam na strzały nieprzyjaciela się narażając, dzielną mu rezystencyę uczynił. A za tym przykładem, jakkolwiek zaciekły był szturm czerni tatarskiej i kozackiego pospólstwa, wszystkie nasze chorągwie rzuciły się ku obronie i napastników z wielką ich stratą odparły. Kilka tysięcy ich tam zginęło....

Z niewymownem wzruszeniem słuchała Halszka tej relacyi z ust naocznego świadka. Łzy cisnęły się do jej oczu; serce przejmowała trwoga na myśl o niebezpieczeństwie grożącem Królowi; wszakże równocześnie wielka rozkosz przepełniała jej duszę, gdy ten, którego miłowała, stawał przed nią w całym majestacie monarszym, opromieniony blaskiem bohaterstwa....

Sen odbiegł od jej oczu tej nocy. Odprawiwszy panny służebne, pozostała sama, wśród ciszy, w myślach pogrążona. Chodziła zrazu długo przyspieszonym krokiem po swojej komnacie, aż wreszcie znużona, usiadła na łożu i pochyliwszy głowę na miękkie wezgłowia, po których czarne zwoje jej włosów rozsypały się w nieładzie, dumała.

Po chwili przymknęła oczy i zdało się jej, jak niegdyś w snach młodzieńczych, gdy Jan Kazimierz pod Smoleńskiem walczył, że widzi postać rycerskiego Króla, z twarzą rozpromienioną

sek hr. Falkenhayna przekazać projekt osobnej komisyi z 9 członków, która zostanie wybraną na posiedzeniu następnem.

Z kolei idzie sprawozdanie połączonych komisyj prawniczej i politycznej o rozporządzeniu całego Rządu z dnia 1 sierpnia r. b., zawieszającem działalność sądów przysięgłych w sprawach anarchistycznych w piętnastu okręgach sądowych.

Ponieważ sprawozdawca hr. Belcredi nieobecny, przeto obejmuje referat bar. Hye i przedstawia wniosek połączonych komisyj, aby rozporządzenie rzeczone przyjąć do wiadomości.

Izba bez dyskusyi wniosek ten uchwala.

Nakoniec dokonano wyborów uzupełniających po jednym członku do komisyi budżetowej i traktatowej. Do jednej wybrany został ks. Alfred Liechtenstein, do drugiej bar. Helfert.

Koniec posiedzenia o g. 1 min. 55. — Następne nienaznaczone.

Mowa J. E. p. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna,

wygłoszona w dyskusyi nad §. 7 ustawy o działach spadkowych gospodarstw włościańskich, brzmi w dosłownym przekładzie:

Wysoka Izbo! Cieszy mnie, że w wywodach J. Eksc. pana sprawozdawcy mniejszości komisyjnej (pos. Chlumeckiego) widzę dziś znów potwierdzenie tego, co powiedziałem w dyskusyi ogólnej, że panowie z wielce szanownej opozycyi od czasu, gdy ustawę niniejszą po raz pierwszy tu wniesiono, przebyli drogę bardzo daleką. Gdy się wywody Jego Ekscelencyi o dobrodziejstwie trwałości posiadania gruntu w rodzinie, zachowania stanu włościańskiego i co z tem się wiąże, porówna z tem, co mówi pewna bardzo wybitna opinia, wydrukowana w dodatkach do projektu niniejszego, gdy się je porówna z zapatrywaniem, które wówczas było jeszcze powszechnie panujące między wielce szanowną opozycyą, t. j. ze zdaniem, że to tylko z korzyścią być może, gdy w zmianie własności ziemskiej wielki panuje ruch, gdy od roku do roku grunta włościańskie coraz szybciej przechodzą z ręki do ręki — które to zdanie właśnie wypowiedziane jest w owej opinii — wtedy zaiste tylko pociechę w tem znajdować można, że to zapatrywanie tak się zmieniło. I powtarzam: niejedno postanowienie projektu niniejszego pewnieby inaczej wyglądało, gdyby w czasie wniesienia go można było liczyć na takowy zwrot w poglądzie na rzecz tę. Tak też jest z postanowieniem §. 7go. Nie radbym cofać się do dyskusyi ogólnej, nie myślę też wyprzedzać dyskusyi nad §. 17tym; tego tylko trzymać się będę, co rzeczywiście jest przedmiotem dyskusyi, t. j. §. 7go, a zaczynam od tego, że wytknę Jego Ekscelencyi pewną sprzeczność.

Na początku mowy swej Jego Eksc. obwinił Rząd, że poszedł fałszywą drogą, a teraz żadną miarą już nie może zdecydować się na krok jedynie ratujący, t. j. nie może chwycić się szacunku gruntu wedle czystego dochodu. Pod koniec zaś mowy powiedział, że Rząd sam w paragrafie niniejszym wstąpił na drogę szacunku wedle czystego dochodu. Tę sprzeczność wytknąć mu muszę, a zarazem na to wskazać mogę, że ten szacunek wedle czystego dochodu — panowie członkowie komisyi pewnie mi to poświadczyć zechcą — przyjęty został przez komisyę jedynie wskutek umotywowania, z którem ja wystąpiłem, oświadczając, iż ten szacunek wedle czystego dochodu katastralnego całkiem na pewno jest wielką zaletą, bo spadkodawca zawsze będzie wiedział, jak wysoko gospodarstwo jego będzie oszacowane, gdy go już nie będzie między żyjącymi. Wielce szanowny pan poseł Neuser, który był w komisyi, potwierdzi mi to, bo wszakże sam niedawno w tej wys. Izbie argument ten sobie przyswoił.

A więc Rząd uwzględnił także czysty dochód, i znalazło to też wyraz w ustawie. Gdy więc Jego Eksc. dzisiaj z właściwą sobie niepospolitą zgrabnością ujmuje się za czystym dochodem, jako podstawą szacunku, muszę przypomnieć, że Rząd już przy wniesieniu ustawy uznał czysty dochód za coś takiego, co może być miarą wartości i co w pewnych warunkach być nią powinno. Że w projekcie rządowym przypisano także jeszcze pewną wagę dawniejszemu sposobowi obliczania wartości, nie stało się to jednak tak jak Jego Ekscel. mówił, t. j. iżby się miało uwzględniać tylko czynsze dzierżawne i ceny kupna, lecz powiedziano, że sędzia powinien wziąć na uwagę wyciągi z katastrów co do obszaru i czystego dochodu, aby na tej podstawie dojść wartości.

Główną atoli różnicą między tem, czego chce wniosek mniejszości komisyjnej, a tem, co paragraf mówi, widzę w tem, że wniosek mniejszości, którego rzecznikiem jest Jego Eksc., żąda oszacowania czystego dochodu, paragraf zaś oszacowania gruntu wedle pomnożonego przez pewną liczbę czystego dochodu. O to, zdaje mi się, rozchodzi się wszystko. A ponieważ Jego Eksc. powiedział, że tu w projekcie manipuluje się przestarzałemi frazesami, ja powiedziałbym, że ten sądowy szacunek wedle nieznanego jeszcze czystego dochodu, jak chce wniosek mniejszości, jest nowym frazesem, ale też niczem więcej. Bo wyobraźcie sobie, jakie są konsekwencye. Jeżeli drogą, którą już przebyliście, zechcecie jeszcze w pewnem *tempo* pójść nieco dalej, by dojść do tego celu, który teraz wskażę, wtedy będziemy mogli pomówić z sobą o tej rzeczy.

Jego Eksc. powiedział już: gospodarstwo ma pewną wartość użytkownictwa, ale nie jest kapitałem. To zupełna prawda. Ale cóż z tego wynika? Gdy oszacuję tylko czysty dochód, dowiem się, że gospodarstwo przynosi tyle a tyle korcy tego lub owego zboża, tyle a tyle centnarów siana i słomy i może tyle a tyle sztuk bydła dałoby się corocznie zapędzić na targ. Gdy zaś zastrzegę się przeciw tej kapitalistycznej ocenie tych przedmiotów z osobna — a konsekwentnie uczynić to muszę — gdy powiem: wszakże nie ma pieniędzy, lecz jest tylko wartość użytku; pieniądze tam nie rosną, lecz tylko zboże; wtenczas muszę też powiedzieć: odprawa współspadkobierców powinna dziać się naturaliami. Każde więc z braci i sióstr otrzymałoby czwartą, trzecią lub ósmą część rosnących na gospodarstwie naturaliów. Nie godząc się na to, musicie panowie przystać na szacunek kapitalistyczny; nic wam nie pomoże; chcąc odprawy w rencie, musicie powiedzieć: te dziesięć korcy pszenicy, które on sprzedać może, warte są tyle a tyle pieniędzy, a więc należy się współspadkobiercy renta taka a taka. Ale i tak nie jest. W ciągu dyskusyi tej właśnie z lewej strony wys. Izby powtarzano, jak ogromnie spadły ceny w ostatnich latach. Z tego wypływa, że i taki szacunek będzie całkiem na pewno znów niesłuszny, bo jeśli kiedyś w czasie szacunku ceny zboża pozwalały przyjąć 500 złr. jako rentę, dziś te 500 zł., gdyby je ten sam właściciel ciągle jeszcze miał płacić, byłyby z pewnością wielką krzywdą, skoro ledwie połowę ówczesnej ceny za zboże dostaje. Jeśli tedy nie zechcecie zgodzić się na konsekwencye, szacunek czystego dochodu nie przyda się wam na nic. Trzeba koniecznie ten czysty dochód, którego się dochodzi także przy każdym innym szacunku, przedstawić kapitalistycznie, skoro odprawa współspadkobierców dzieje się właśnie kapitałem, a nie rentą, lub nawet naturaliami. I otóż to właśnie projektuje się w §. 7. Szacunek sądowy także dziać się będzie zawsze na podstawie czystego dochodu, a mianowicie przez pomnożenie go pewną liczbą, tak, że iloczyn reprezentować będzie kapitał: albo ustawodawstwo krajowe postanowi — co mojem zdaniem zawsze jest najlepiej — że pomnożony przez pewną liczbę czysty dochód katastralny reprezentować ma wartość gospodarstwa.

W wyrazach użytych w wniosku mniejszości komisyjnej: „oszacowanie czystego dochodu“ widzę przeto właściwie coś nieokreślonego, bo wcale nie powiedziano, co się stać ma z tym czystym dochodem; czy rozdzielić go *in natura*, czy jako rentę w pieniądzach, lub czy mimo wszystkiego ma się go jednak skapitalizować w ten sposób, że pomnożony przez pewną liczbę reprezentowałby wartość gospodarstwa. Z względu na to wszystko zalecam wys. Izbie przyjąć paragraf tak, jak go projektuje większość komisyjna; albo, jeśli koniecznie już czujecie wstręt ku szacunkowi kapitalistycznemu, jak go nazywacie, t. j. ku szacunkowi w myśl powszechnego kodeksu cywilnego, bierzcież szacunek wedle pomnożonego przez pewną liczbę czystego dochodu katastralnego. (*Brawo! brawo!* z prawicy.)

Sprawy parlamentarne.

(*Gl.*) W dalszym ciągu obrad komisyi wojskowej nad projektem nowej ustawy o sile zbrojnej, poseł Popowski stawił wniosek, aby czas wojskowego wyćwiczenia ochotników jednorocznych, którzy poświęcają się studyom lekarskim, trwał nie sześć miesięcy, jak chce projekt, lecz tylko trzy miesiące. Komisya jednak odrzuciła ten wniosek po przemówieniu Ministra obrony krajowej, hr. Welsersheimba, który powołał się na to, że właśnie reprezentanci stanu wojskowo-lekarskiego uznali sześciomiesięczny czas za nieodzowny do wojskowego wyćwiczenia lekarzy wojskowych, aby najzupełniej oswoili się z wojskowością i nabrali pewności siebie, która wzbudzi zaufanie do nich i która potrzebna jest dla honoru stanu wojskowo-lekarskiego. Zresztą to półroczne wyćwiczenie wojskowe przypadnie na lato, to jest, na czas, gdy studenci z powodu wakacyj uniwersyteckich nie wiele stracą.

Na uwagę posła Hübnera, że coroczne powoływanie oficerów rezerwy na ćwiczenia jest wielkiem utrudnieniem, które zagrażając nawet ich egzystencyi, może skłonić do zrezygnowania z stopnia oficerskiego, odpowiada pan Minister hrabia Welsersheimb: Oficerowie ci będą powoływani o tyle tylko, o ile wymaga ich wyćwiczenie wojskowe. Doświadczenie poucza, że oficerowie obrony krajowej, którzy teraz już często byli powoływani, nabrali też o wiele więcej wprawy w pełnieniu swej służby. Zresztą rozporządzenie wykonawcze będzie ułożone z największą względnością.

Uwagi posła Pfeifera o wydanie nowego wojskowego kodeksu karnego dały panu Ministrowi sposobność do oświadczenia, że już toczą się w łonie Rządu narady nad reformą kodeksu teraźniejszego, ale doznają zwłoki w skutek wielkiej ważności przedmiotu.

KORESPONDENCYE

Petersburg, 20 listopada.

(Zmiany w ministerstwie komunikacyi. — Stan kolei rossyjskich. — Polacy na kolejach żelaznych. — Śledztwo w sprawie katastrofy pod Borkami. — Ze sfer wojskowych. — Generał gubernator Kaukazu. — Generał Szeremetjew. — Z rady państwa. — Drobne wiadomości)

(*az*) Na ołtarzu całopalenia, jakiego domagała się opinia publiczna z powodu katastrofy kolejowej pod Borkami i wychodzących coraz bardziej na jaw nieporządków na rossyjskich kolejach żelaznych złożono jako pierwszą ofiarę ministra komunikacyi generała Possieta. Warto zaznaczyć, iż prasa poświęcając słowa wspomnienia u-

---

zapałem, że słyszy głos jego rozkazujący, donośny, jak wzywa do boju na śmierć lub zwycięstwo. I duszą całą szła za tym głosem i za tą postacią.... Obraz był jaskrawszy, wyraźniejszy niż dawne dziewczęce marzenia.... Widziała zamęt bitwy, strumienie krwi płynące jak spieniona rzeka a po nad szeregami walczących zawsze tę postać królewską, górującą, która olbrzymiała w blasku kul ognistych co przerzynały powietrze a promieniała wśród dymu i kurzawy jak święta....

Nagle znikło wszystko.... zastępy walczących znikły, padły jak kłosy ścięte na ziemię — powietrze ciężkie, duszące, zasuwało się smugami czarnego dymu, który się unosił z ziemi ku górze.... sięgał coraz wyżej, chmurą nieprzebitą zakrywając wszystko.... a po za tą chmurą widziała jeszcze olbrzymią postać królewską, lecz blaski, które ją opromieniały, nikły i bladły, dym szedł coraz wyżej.... Przerażone oko Halszki już zaledwie ukochane rysy rozeznać mogło. Wtem strzała piorunu przeszyła z krańca w kraniec schmurzone niebo.... zerwała się jakaś burza okrutna, w zamęcie zniknęło wszystko — jeno w świetle błyskawicy ujrzała Halszka raz jeszcze twarz Króla, wykrzywioną okropnym lękiem i rozpaczą....

Krzyknęła, obudziła się i zerwała na równe nogi.

Przed nią stał rodzic. Na obliczu starca poważnem, spokojnem, znać było wszakże głębokie wzruszenie. Blady był i drżący.

— Halszko, — rzekł powolnie, ujmując córkę za rękę, — tyś chora.... mówiłaś przez sen, wołałaś.... Wracając od małżonka twego, którego zastałem przytomniejszym dzisiaj niż zwykle, chciałem się widzieć z tobą.... usłyszałem głos twój i wszedłem.... Spałaś, ale snem niespokojnym wzburzonej duszy.... Co ci jest Halszko?...

Ona pomięszana, milczała głowę pochyliwszy....

— Córko, — mówił dalej wojewoda — pragnąłem dawno rozmówić się z tobą.... Nie wiele mi czasu zostaje, bo czuję, jako te usta, które dziś przemawiają jeszcze do ciebie, jutro może zawrą się na wieki.... A któż jeśli nie rodzic, powie ci wszystką prawdę.... Dostrzegam w tobie wiele zmian dziwnych.... boleśnych — a nie chcę zgadywać powodów, bo bym się pomylić mógł, nie chcę zaś bez wysłuchania, potępiać....

Halszka nagle głowę podniosła. Jeszcze nie zatarły się przed jej oczyma krwawe obrazy snów niespokojnych, jeszcze serce wzruszone kołatało się przyspieszonem tętnem w piersi, rwąc się ku bohaterskiemu Królowi, który tam ginął może w tym momencie, wśród morderczej walki — a tu nagle słyszała zimne słowa upomnienia, potępieniem jej grożące....

— Potępiać!... powtórzyła żywo — ty, ojcze, potępiać mię chcesz?...

Pan wojewoda nie dał zaraz responsu, ale utkwiwszy przenikliwe spojrzenie w twarz córki, zapytał po chwili:

— Żali wiesz, Halszko, jako twój małżonek po dwakroć dzisiaj przyzywał cię do siebie.... napróżno.

Halszka nie odrzekła nic, ale niecierpliwie ramionami wzruszyła. Pan wojewoda zaś usiadł i nie bacząc na ruch ten, począł mówić poważnie i stanowczo przedstawiając obowiązki, zaniedbanie których, pomstą bożą groziło.

— Przysięgłaś — rzekł w końcu — toż dotrzymaj przysięgi.... Boli mię to, iż mówić tak muszę, ale pragnę umrzeć w przeświadczeniu, jakom dzieciom moim wskazywał zawżdy prostą drogę powinności....

Halszka słuchała nie przerywając. Z głową podniesioną patrzyła w przestrzeń mroczną komnaty, odwracając się nieco od rodzica. Lecz gdy pan Słuszka mówić przestał, szybko zwróciła ku niemu twarz zbladłą i spojrzała nań płonącemi oburzeniem oczyma. Usta jej drżały.

— Ojcze — przemówiła, nie mogąc już snać zapanować nad sobą — a czyście wy, którzy mię o moje obowiązki pytacie, zapytali kiedy siebie, co moje serce przez lat tyle przez was wycierpiało?

— Przezemnie? — przerwał wojewoda, powstając z miejsca i zbliżając się ku córce, która się przed nim cofnęła — przezemnie? — powtórzył z goryczą — Jam szczęścia twego jeno pragnął!...

— A daliście niedolę! — wybuchnęła Halszka, dłużej zdzierżeć się nie mogąc; — niedolę, która się wlokła za mną jak kajdany, iżem je zgruchotać musiała i zrzucić z ohydą!....

Wojewoda przerażone oczy podniósł na córkę.

— Zgruchotać?... zrzucić?..., powtarzał w zdumieniu.

— Tak! — zawołała Halszka, nie walcząc już z tą gwałtownością, jaka ją opanowała — rzekłam wam niegdyś, ojcze, jako wy za wszystko co się stać może, odpowiadać przed Bogiem będziecie i teraz wam to mówię — a taić się przed wami nie myślę.... Błagałam was, ratujcie!... wyście ratunku nie dali.... więc gdy przyszło do mnie niewolnicy, do mnie, która ani małżonką, ani wdową nie byłam — gdy przyszło szczęście.... tom je wzięła.... wbrew wam i wbrew wszystkiemu!...

Osłupiałym wzrokiem patrzył wojewoda na rozpłomienioną niezwykłym zapałem twarz córki..... Słuchał, a nie rozumiał jeszcze, czy też lękał się rozumieć.... Chciał Halszce milczenie nakazać ale głosu z piersi wydobyć nie mógł. Podniósł rękę jakby karcić chciał i milczał z otwartemi usty, ze wzrokiem sztywnie w twarz córki utkwionym.

A ona nie patrząc na twarz starca, przerażającą wyrazem oburzenia, oba ramiona w uniesieniu szalonem wyciągnęła ku obrazowi wiszącemu na ścianie, który przedstawiał Jana Kazimierza, na koniu, w zbroi, z mieczem podniesionym w dłoni, lecącego na nieprzyjaciela....

— Pan mój! Król mój.... szczęście moje!... wyszeptały jej usta.

Ale zaledwie to wyrzekła, dłoń starca całym ciężarem spadła na jej ramię....

— Niegodna! — zawołał wojewoda głosem drżącym, — i ciszej, szeptem powtórzył:

— Niegodna!... niegodna!

Głosu mu zabrakło. Chwilę stał jeszcze z ręką opartą silnie na ramieniu Halszki, która pod naciskiem tej dłoni, ugięła się nieco i umilkła.

Grobowe zaległo milczenie; słychać było jeno ciężki oddech wojewody; on długi moment walczył z sobą, z tem oburzeniem, które go opanowało.

Aż wreszcie cofając wyciągniętą dłoń, rzekł zwolna:

— Hańba cię własna ukarze.... ja za ciebie pokutować będę.... ostatnie dni żywota mego oddam na odpokutowanie...

To rzekłszy ruszył się z miejsca i wyszedł z pałacu....

(Ciąg dalszy nastąpi).

stępującemu dygnitarzowi wyraża się o nim nadzwyczaj sympatycznie, kładąc nacisk na jego nieskazitelny charakter i cenne przymioty, jako człowieka i urzędnika, czyni mu jednak zarzut, iż pomimo starganych sił i sędziwego wieku nie starał się pierwej ustąpić ze stanowiska wymagającego nadzwyczajnej sprężystości i samodzielnego charakteru. Chociaż za jego urzędowania zaszło wiele korzystnych zmian na polu komunikacyi, to przecież ministerstwo, którem kierował nieprzestało być zupełnie owem targowiskiem, na którem pojawiał się każdy kto chciał byle tylko miał pełne kieszenie. Ztąd też przedsiębiorstwa budowy koleji żelaznych dostawały się częstokroć w ręce niesumiennych spekulantów, ztąd kontrola była w ogóle niedbałą a koleje w Rossyi należały i należą po dziś dzień do najniebezpieczniejszych na całym kontynencie.

Przyznaje to otwarcie organ ministerstwa dróg i komunikacyj, który na ten temat zamieszcza obszerny artykuł, oparty na danych statystycznych koleji rossyjskich i zachodniej Europy. Otóż w carstwie przypada rocznie około 300 wypadków wykolejenia pociągów, czyli na milion wiorst przeciętnowo trzy wypadki. Liczba zabitych i rannych podczas katastrof zetknięcia się pociągów, wynosi rocznie 1367.

Następcą p. Posieta został mianowany generał - porucznik inżynieryi, Herman Pauker. Urodzony roku 1820, zarządzał ostatniemi czasy działem budowlanym ministerstwa dworu, a oprócz tego był członkiem rady głównego Towarzystwa koleji rossyjskich, przedtem zaś był profesorem w akademii wojskowej i prezesem komisyi, która kierowała przebudowaniem portu petersburskiego. Nazwisko jego raz tylko odbiło się głośniej w szerszych kołach, a to, gdy car mając zupełne zaufanie do jego fachowych umiejętności i prawości, poruczył mu rewizyę kolei pozakaspijskiej.

Jak wiadomo, liczni przeciwnicy gen. Anenkowa oskarżali go o różne nadużycia przy budowie tej sieci, twierdząc, iż posłużyła ona głównie do zbogacenia się tych, którzy nią kierowali. P. Pauker poświęcił spełnieniu swej misyi kilka miesięcy czasu i w złożonym carowi memoryale, którego gruntowność oceniono powszechnie, oczyścił honor generała Anenkowa. Opinia publiczna przyjęła przychylnie tę nominacyę, wypowiadając nadzieję, że nowy minister obdarzony wyższemi zdolnościami, zdobędzie się na potrzebną energię dla położenia kresu szerzącej się korrupcyi i należytego oczyszczenia stajni Augiasz. Ponieważ praca to zbyt wielka dla jednego człowieka, więc prawdopodobnie zajdą dalsze jeszcze zmiany na głównych stanowiskach urzędu komunikacyi. Mówią, iż towarzyszem jego, czyli pierwszym szefem będzie generał Petrow, osobistość mało dotychczas znana w szerokich kołach. P. Pauker zamierza rozpocząć swą działalność od generalnej rewizyi kolei żelaznych.

Ze strony, pozostającej w stosunkach z nowym ministrem, dowiaduję się, że ma być zarzuconym podniesiony przez p. Posieta projekt połączenia moskiewsko - brzeskiej i warszawsko-terespolskiej kolei w jedną moskiewsko-warszawską kolej, które-to połączenie chciano w ten sposób uskutecznić, aby usunąć równocześnie wszystkich urzędników narodowości polskiej pod pozorem, iż wymagają tego koniecznie względy strategiczne rzeczonej sieci. Projekt ten popierała zresztą tylko prasa szowinistyczna, gdy natomiast dzienniki umiarkowane zapytały się rozumnie, zkąd wziąć na prędce personal równie wykształcony, pewny i sumienny, jakim jest bądź co bądź personal, złożony z Polaków.

Śledztwo w sprawie katastrofy pod Borkami, którem kierował głośny z wielu politycznych procesów starszy prokurator, Koni, już ukończone, o rezultacie jego jednak nie umiem powiedzieć nic pewnego. Było ono prowadzone z nadzwyczajną ścisłością i niepraktykowanym pospiechem. P. Koni powróci jutro do Petersburga.

Znane są wam bezwątpienia najnowsze wojskowe dyspozycye zarządu wojennego, nie będę tedy o nich się bliżej rozpisywał. Zaznaczam tylko, iż prasa tutejsza stara się na wyścigi przedstawić te zarządzenia w świetle zupełnie niewinnem i broni się przeciw zarzutowi, jakoby były one skierowane przeciw sąsiadom. Przedewszystkiem kładzie nacisk na to, iż dyspozycye te nie zmieniły siły armii rossyjskiej, która nie została powiększoną ani o jednego żołnierza. Rzeczywiście tak jest, ale z drugiej strony nie należy przeoczać, iż skutkiem najnowszych zarządzeń powiększoną została znacznie cyfra wojsk na kresach zachodnich a przytem zaszły niepoślednie zmiany w ustawieniu wojsk wzdłuż austryackiej i niemieckiej granicy.

Tegoroczne egzamina kandydatów do akademii sztabu generalnego wykazały, że z każdym rokiem zwiększa się liczba młodzieńców, pragnących być pomieszczonymi w sztabie generalnym, zkąd otwiera się świetniejsza perspektywa karyery niż w innych broniach. Obecnie zgłosiło się do egzaminów 211 oficerów, z tych zaś 88 którzy złożyli popis celująco powołano do sztabu generalnego.

W kołach wojskowych obiega pogłoska, iż wkrótce wielu starszych wiekiem generałów zostanie uwolnionych ze służby a w ich miejsce powołane będą młodsze siły.

W formie pogłoski donoszą dzienniki, iż rząd projektuje zwinięcie posad *attachés* wojskowych przy ambasadach rossyjskich w Berlinie, Wiedniu, Rzymie, Londynie, Paryżu i Konstantynopolu, a to zarówno ze względów finansowych jak politycznych. Natomiast zamierza ministerstwo wojny wysyłać co roku na manewry zagraniczne większą niż dotychczas ilość najzdolniejszych swych oficerów.

W tych dniach przybył tu generał-gubernator Kaukazu, książę Dundukow-Korsakow, celem wzięcia udziału w posiedzeniach rady państwa. Mówią, iż generał ten nie powróci już na Kaukaz, a miejsce jego zajmie generał Szeremetiew, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli arystokracyi rossyjskiej, tej zwłaszcza, która utrzymuje ciągle czucie z sferami dworskiemi.

Rada państwa otrzymała mnóstwo projektów, między innemi o zapobieżeniu przesileniu na polu rolnictwa. Komisya, pod przewodnictwem senatora Plewego, której poruczono opracowanie tego projektu, zwróciła głównie uwagę na polepszenie warunków wewnętrznego i zagranicznego handlu zbożowego. Co do handlu wewnętrznego, to chodzi o ułatwienie budowy dróg dojazdowych; zaś pod względem handlu z zagranicą, komisya uznała za pożyteczne ustanowienie stałej komunikacyi wodnej pomiędzy portami południowemi i bałtyckiemi, oraz uregulowanie związku z najważniejszemi portowemi miastami Europy zachodniej.

W Rossyi południowej i na Kaukazie mają być przedsięwzięte wielkie roboty irrygacyjne. Przedwstępnych poszukiwań dokona komisya pod przewodnictwem generała Żylińskiego, króry nabrał rozgłosu skutkiem wykonanych przed kilkoma laty tego rodzaju robót na Polesiu.

Na zakończenie kilka wiadomości czysto miejscowych.

Niebawem ma tu być urządzonym szpital dla trędowatych. Badania szczegółowe przekonały, że trąd zaczyna się szerzyć w stolicy. Liczba dotkniętych tą straszną bo nieuleczalną chorobą powiększa się z roku na rok, a dla zapobieżenia dalszemu szerzeniu się postanowiono zbudować daleko po za miastem osobny szpital.

Były profesor uniwersytetu warszawskiego a obecnie petersburskiego, p. Kariejew, zarządził dwa publiczne odczyty na rzecz Towarzystwa opieki nad niezamożnymi studentami w Petersburgu. Za temata do odczytów obrał sobie p. Kariejew: „Zbadanie przyczyn upadku Polski".

Otwarcie parlamentu niemieckiego.

Otwarcie parlamentu niemieckiego odbyło się w sposób solenny, jakkolwiek tym razem nie rozwinięto takiej wspaniałości, jak w czerwcu r. b. a sam akt, z powodu nieobecności książąt związkowych, nie miał cechy nadzwyczajności. Z uderzeniem godz. 12 w południe jawił się cesarz, w towarzystwie książąt domu panującego i członków rady związkowej, w białej sali, gdzie już przedtem zgromadzili się członkowie parlamentu. Dekoracya sali i tronu robiła dzisiaj lepsze wrażenie, albowiem usunięto żałobne zasłony. W loży dworskiej siedziała cesarzowa z innemi paniami, należącemi do rodziny królewskiej, tudzież z gośćmi dworu, t. j. Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem d'Este i z księciem i księżną d'Aosta. Gdy cesarz Wilhelm wstąpił na tron, wiceprezydent parlamentu, dr. Buhl, wzniósł okrzyk na jego cześć. Następnie wiceprezydent ministerstwa stanu, Bötticher, w zastępstwie ks. Bismarcka, podał cesarzowi mowę tronową.

Cesarz ubrany w uniform gwardyi, włożył na głowę hełm i głosem donośnym odczytał mowę. Na twarzy cesarza malowała się surowa powaga. Mowę tronową przerywano kilkakrotnie oklaskami; mianowicie przy ustępie, w którym jest mowa o jedności narodu niemieckiego, dalej w miejscu, w którem była mowa o socyalno polityczném ustawodawstwie, odpowiedziano licznemi brawami. Najbardziej entuzyastyczną była manifestacya zgromadzenia przy końcowych słowach mowy, w których cesarz wypowiadał nadzieję utrzymania pokoju; tu odezwały się huczne oklaski. Po odczytaniu mowy tronowej wzniesiono znowu okrzyk na cześć cesarza i na tem zakończono uroczystość, która w ogóle trwało 20 minut.

W sferach politycznych interpretują mowę tronową jako nowy objaw pokojowych zamiarów Niemiec. Że w tej mowie unikano starannie podniesienia niebezpieczeństw, zagrażających pokojowi, to nie stanowi jeszcze dowodu, iż wszystkie te niebezpieczeństwa zostały uchylone. W mowie tronowej nie ma również zapowiedzi przedłożeń tyczących się kredytów na cele wojskowe. Taka zapowiedź byłaby może osłabiła uspakajające wrażenie, jakie sprawiła mowa tronowa, mimo to nie ulega wątpliwości, że przedłożenia tyczące się kredytów dodatkowych na cele wojskowe, zostaną wniesione.

Obecna sesya parlamentu niemieckiego jest trzecią w teraźniejszym okresie trzechletnim. — Okres ten kończy się w lutym roku 1890. Z tego powodu dzienniki inspirowane poruszają myśl, aby przyszłe wybory do parlamentu zostały rozpisane nie na luty roku 1890, ale na jesień r. 1889, przez co dotychczasowy trzyletni okres parlamentarny doznałby ukrócenia o kilka miesięcy, a wprowadzenie nowych okresów pięcioletnich zostałoby przyspieszone.

Z przedłożonego parlamentowi budżetu zwraca szczególniej uwagę memoryał, dołączony do budżetu marynarki, podnoszący konieczność powiększenia floty wojennej, na co będzie potrzeba 110·8 marek.

Wydatki rzeszy niemieckiej wynosić mają w roku przyszłym, o ile dotąd wiadomo, 949 milionów marek, z których $806\frac{1}{2}$ miliona przypada na zwyczajne, a 143 miliony marek na jednorazowe wydatki. W przeszłorocznym etacie wynosiły wydatki rzeszy, tylko $775\frac{1}{2}$ miliona marek, wzrosły więc bardzo znacznie. Na pokrycie wydatków potrzeba będzie zaciągnąć znowu pożyczkę w wysokości $79\frac{1}{2}$ miliona marek.

KRONIKA

Lwów, 24 listopada.

— **C. k. Namiestnictwo** na przedstawienie pp. dr. Feliksa Hönigsmanna i Józefa Kolischera, egzekutorów testamentu Joela Biera, nadało, stosownie do postanowień aktu fundacyjnego, w dniu 15 listopada b. r. jako w rocznicę śmierci fundatora, posag w kwocie 350 zł. za rok 1888 Esterze Gorgel w Podhajcach, córce Kisiela i Dobrischy Gorgelów, ubogiej krewnej fundatora.

— **Wieczorek muzykalno-deklamacyjny** ku uczczeniu rocznicy zgonu Adama Mickiewicza i powstania listopadowego odbędzie się w Stowarzyszeniu rękodz. lwowskich „Gwiazda" w poniedziałek, 26 b. m., o godzinie 8 wieczór, na który wydział członków z rodzinami zaprasza. Wstęp wolny.

— **Obchód Mickiewiczowski**. Bilety (krzesło 60 ct., parter 10 ct., galerya bezpłatna) są do poniedziałku włącznie do nabycia w „Czytelni akademickiej" (Rynek 24 II piętro nad księgarnią) między godziną 12 a 1 w południe i 6 a 8 wieczór, We wtorek, t. j. w dnień obchodu wydawane będą bilety od godziny 10 z rana przy kasie w ratuszu.

— **Walne zgromadzenie** sprawozdawcze i wyborcze członków „Czytelni akademickiej" odbędzie się w niedzielę, 25 b. m., o godzinie 3 po południu na Wszechnicy w sali 3. Pożądaną jest rzeczą, aby starsi koledzy, jak najliczniej, przybyli na zgromadzenie, gdyż, ociągając się od udziału w sprawach Towarzystwa, oddają tem samem interesa tegoż w ręce młodych niedoświadczonych członków, przez co, jak tego dowodzą odbyte zeszłej niedzieli próbne wybory, działają na niekorzyść Towarzystwa.

— **Towarzystwo Bratniej pomocy** słuchaczów wszechnicy lwowskiej udzieliło w bieżącym miesiącu 70 kolegom pożyczki na opłacenie czesnego w ogólnej sumie przeszło 600 zł. Ponieważ wydatek ten opróżnił zupełnie kasę Towarzystwa, a potrzeby wzrastają z dniem każdym, przeto zarząd przypomina przy tej sposobności dłużnikom Towarzystwa ich zobowiązania, oraz zwraca uwagę instytucyj publicznych i całej publiczności na to, iż członkiem wspierającym tego tak pożytecznego Towarzystwa może zostać każdy, kto złoży na jego cele 10 zł. rocznie. Towarzystwo poleca też ukwalifikowanych nauczycieli domowych i mundantów w miejscu i na prowincyi.

— **Związek stow. zarobkowych i gospodarczych.** Według uchwały wydziału Związku, zapadłej na posiedzeniu z dnia 1 b. m., odbędzie się tegoroczne walne zgromadzenie Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie na dniu 8 i 9 grudnia. Na zgromadzenie to otrzymały już zaproszenie wszystkie towarzystwa związkowe, oraz wybitniejsze osoby, zajmujące się sprawą rozwoju i działalności tych stowarzyszeń. Porządek dzienny ogłoszony będzie, stosownie do §. 7 statutu, na 14 dni przed dniem zjazdu.

— **Nowiny lekarskie.** Pod tym tytułem zacznie z dniem 1 stycznia wychodzić w Poznaniu, nakładem księgarni J. K. Zupańskiego a pod kierunkiem komitetu redakcyjnego, składającego się z dr. dr. Chłapowskiego, Kaczorowskiego, Koehlera, Święcickiego, Wicherkiewicza i Zielewicza z Poznania i dra Szumana z Torunia, czasopismo lekarskie, jako organ Wydziału lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Czasopismo to wychodzić będzie w miesięcznych zeszytach o 2—3 arkuszach druku, a to dnia pierwszego każdego miesiąca. Zapisywać je można w ekspedycyi wspomnionej księgarni, jako też na pocztach. Przedpłata wynosi rocznie 8 marek, w Austryi rocznie 5 zł. Pierwszy numer wyjdzie zamiast 1 stycznia 1889, już 15 grudnia b. r.

— **Organiści** lwowskich parafialnych kościołów proszą parafian, aby przyjmowali „Kolędę" czyli opłatki tylko od osób, mających upoważnienie ze strony odnośnej parafii, podpisane przez proboszcza i zaopatrzone pieczęcią parafialną.

Deputacya organistów lwowskich udawała się w tych dniach do pana Prezydenta miasta z prośbą, by zapobiegł sprzedawaniu opłatków przez przekupniów i osoby nieupoważnione. Pan Prezydent przyrzekł, jak nam donoszą, poczynić odpowiednie zarządzenia w celu ochrony dawnego tradycyjno-religijnego zwyczaju.

= **Odszukana kradzież.** Onegdaj wieczorem skradł niewyśledzony rzezimieszek z karety, stojącej przed gmachem Namiestnictwa, nakrycie futrzane wartości 10 zł., które też wczoraj podrzuconem zostało i znajduje się w posiadaniu policyi.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono trzy srebrne łyżki i cztery łyżeczki znaczone literami F. B., wartości 39 złr., o którą to kradzież poszlakowanym jest mężczyzna, około 60 lat liczący, dość słusznego wzrostu, włosów siwawych, ubrany w lekkie czarne palto, który, wszedłszy do kuchni poszkodowanego z prośbą po jałmużnę i przedstawiając się za dyetaryusza, zabrał zapewne ze stołu powyższe przedmioty. — Znaleziono klucz i sztukę sukna ciemno niebieskiego koloru na ulicy Kaźmierzowskiej.

— **Stan powietrza.** Barometr opadł nieco.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 24 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr z zachodniej strony, niebo przeważnie zamglone, powietrze wilgotne i niespokojne, opad nieznaczny.

Średnia temperatura doby wyższą będzie od 0°C.

Następna doba będzie także niepogodą.

Wczoraj przy wietrze południowo - zachodnim mieliśmy niebo całkiem zamglone; śnieg z deszczem padał w przerwach przez całą prawie dobę, łączny opad wynosi 2·5 mm.

Srednia temperatura wczorajszej doby była +3·0°C., najwyższa dziś rano +4·8°C., najniższą mieliśmy wczoraj wieczorem i wynosiła +2·6°C.

Zniżka barometryczna 730 — 735 mm. znajdowała się w Norwegii; zwyżka 780 do 775 w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 764 mm.

— **Z Krakowa** donoszą: Sprawa odstąpienia placu przez gminę m. Krakowa pod budowę kasyna wojskowego poruszona na poniedziałkowem posiedzeniu przez dyr. Slęka, traktowaną była ponownie na wczorajszem poufnem posiedzeniu Rady. Życzliwość Rady dla wojskowości objawiła się bardzo wymownie w szeregu przemówień radców, biorących udział w rozprawie. Rezultat ponownego poruszenia sprawy i rozpraw wczorajszych jest taki, że Rada upoważniła prezydenta miasta do porozumienia się z wojskowością w sprawie bezpłatnego odstąpienia placu pod budowę kasyna.

Testament ś. p. Walerego Rzewuskiego został wczoraj otwartym. Jak się dowiadujemy, Rzewuski zapisał dwie swoje kamienice w Krakowie na rzecz gminy. W jednej z tych kamienic ma być urządzona szkoła fotograficzna dla kobiet; szkoła ma nosić imię Rzewuskiego. Kamienice będą w używaniu matki i braci przez lat 10, potem przechodzą na własność gminy; 1000 zł. zapisał ś. p. Rzewuski na upiększenie ulicy Dietla.

— **O krwawem zajściu** donoszą nam z Rzeszowa. W dniu 18 b. m. odbywały się tańce w gospodzie „Głęboka" położonej za tem miastem, przyczem żołnierze pułku piesz. nr. 40 posprzeczali się z huzarami pułku 16. Ponieważ ekscedenci od słów przeszli do czynów, posłano po patrol, który przyaresztował 2 huzarów jako sprawców zajścia. Kiedy patrol eskortował aresztowanych do miasta, koledzy tych ostatnich sprowadzili sobie z pobliskich koszar barakowych sukurs i natarli pałaszami, ażeby uwolnić aresztowanych. W bitce, która się wywiązała, jeden piechur cięty został pałaszem w głowę, drugi skaleczony kamieniem w ucho, a trzeci lekko w twarz, z huzarów zaś jeden odniósł lekkie skaleczenie bagnetem w szyję. Patrol musiał dać ognia, przyczem poległ na miejscu od kuli pewien

kapral od ułanów, który przypadkiem zamieszał się w tłum ekscedentów. Władze wojskowe rozpoczęły energiczne śledztwo.

— **Tajemnicze zniknięcie.** Przez kilka dni bawiła w Warszawie stroskana matka, poszukująca córki zaginionej w sposób tajemniczy. Tą matką jest Anna Ptaszyńska, wdowa, dzierżawczyni karczmy i zajazdu, we wsi Pleczewce, w okolicy Brześcia litewskiego. Córka jej, rzadkiej urody, 17-letnia Andzia, miała mnóstwo wielbicieli, zjeżdżających się ze stron różnych. Matka, której zajęcia nie pozwalały bardzo pilnować dziewczyny, obawiając się, żeby jej nie zbałamucono, postanowiła wyprawić ją do ciotki zamieszkałej w Warszawie i napisała do siostry z pośbą, aby po Andzię przyjechała. W tydzień zjawiła się w Plecżewce jakaś jejmość, która oświadczyła, iż przysłana jest przez ciotkę, i zabrała dziewczę z sobą. Odtąd o Andzi słuch zaginął; zapytana ciotka odpowiedziała, że o niczem nie wie i nikogo po siostrzenicę nie posyłała. Ptaszyńska przyjechała do Warszawy, ale nawet przy pomocy policyi na ślad zaginionej natrafić nie mogła; miała więc wrócić do Pleczewki i ztamtąd prowadzić dalsze poszukiwania.

— **Zastęp artystów polskich** zwiększa się co roku bardzo znacznie. Obecnie w ces. Akademii sztuk pięknych w Petersburgu na egzaminach półrocznych klasowych i rocznych rada Akademii przyznała szereg nagród, z których otrzymali: Medale srebrne II klasy: Robert Bajer, Jan Milewski i Józef Turcewicz za szkice i rysunki z natury; Antonin Baliński i Mikołaj Karliński w dziale architektury. Medale srebrne I klasy: Zenon Łęski, Wincenty Łukaszewicz i Bolesław Jakubowski w dziale rysunkowym; Mikołaj Witaszewski w dziale architektury. Małe medale zachęty: Marya Nostic-Jackowska w dziale malarstwa. Dwa wielkie medale zachęty i jeden mały srebrny: Aleksander Piotrowski za malarstwo. Dyplomy ukończenia nauk w Akademii otrzymali: Władysław Nałęcz w dziale malarstwa, Stefan Byszewski i Adam Machałowski w dziale architektury. Za prace konkursowe otrzymali: Złote medale II klasy: Stanisław Brzozowski, Wiktor Wieliczko i Czesław Domaniewski w dziale architektury. Złote medale I klasy: Wiktor Mazurowski w dziale malarstwa batalistycznego i Antoni Wasiutyński w dziale medalierstwa. Stopień akademika otrzymał budowniczy Stefan Szyller, arsty I klasy Władysław Galimski, artysty bez klasy Władysław Stachowski.

— **Sinobrody.** Sąd piotrkowski sądził w d. 9 b. m. stróża nocnego przy tartaku w Poleszynie, Wojciecha Kapicę, obwinionego o powieszenie żony. Sledztwo wykryło, że Kapica w nocy we własnem mieszkaniu zarzucił żonie sznur na gardło, zawlókł ją do drzewa, oddalonego od mieszkania o 150 kroków i tam ją powiesił. Zeznała to 7-letnia córka Kapicy, tudzież okoliczność, że jeszcze za życia żony starał się skłonić dziewczynę z sąsiedniej wsi do wyjścia za niego za mąż. Niektórzy świadkowie twierdzili, że 28-letni Kapica zamordował również dwie pierwsze żony. Zbrodniarz został skazany na ciężkie roboty na całe życie.

— **Szybkość marszu w różnych armiach.** Z polecenia pruskiego ministeryum wojny, przeprowadzono badania porównawcze nad szybkością marszu różnych armij europejskich. Okazało się z tych poszukiwań, że długość kroku żołnierza rossyjskiego wynosi 71 cm., niemieckiego 80 cm., francuskiego, austryackiego, szwajcarskiego, szwedzkiego i belgijskiego 75 cm. Żołnierz włoski dokonywa w ciągu minuty 120 kroków, francuzki 112 do 116, niemiecki 115, austryacki 112, a belgijski 110. Pułk włoski przechodzi średnio na minutę 90 metrów, niemiecki 89, francuski 86, a angielski 88.

— **Statek podwodny.** Statek podmorski „Gymnote" rozpoczął w Tulonie próby urzędowe w obecności admirała Dupperé, prefekta marynarki i wielu jeszcze innych znakomitości. Pierwsze zanurzenie odbyło się w basenie portu Vauban. „Gymnote", podobny do wieloryba, wynurza się nieco z wody, komendant kapitan okrętu Baudry la Cantinerie wchodzi do wnętrza przez niewielki otwór okrągły, za nim wchodzą inżynierowie Ramazzotti i Krebs oraz dwóch pomocników. Motor elektryczny o sile 50 koni, wprawia w ruch koło rozpędowe (?), następnie statek zanurza się i dochodzi do dna basenu. W 20 minut pojawia się na powierzchni wody. „Gymnote' znowu zanurza się, telefonicznie połączony z brzegiem. Pan Ramazotti telefonuje inżynierowi Albaret na brzegu wszelkie spostrzeżenia swoje w czasie zanurzenia. Pięć osób, będących w statku „Gymnote", oddycha zupełnie swobodnie, światło zupełnie dochodzi. Trzy kwadranse statek zanurzony i znów ukazuje się na powierzchni wody. Przez otwór w statku wyżej opisany, wychodzą wspomniane osoby jedna po drugiej i oznajmiają, że są gotowe rozpocząć nowe doświadczenie i pozostać przez dwie godziny pod wodą. Nowy statek posiada wszystkie warunki lokomocyi, tak co do kierunku, jakoteż zanurzenia i wypływania na powierzchnię. Ten typ statku podmorskiego może zrobić przewrot w taktyce morskiej, bo może podpłynąć pod okręty nieprzyjacielskie i za pomocą specyalnego przyrządu umieszczać pod niemi wybuchające maszyny.

— **Nowy zakład Pasteura.** Depesza z Paryża doniosła o otwarciu instytutu Pasteura, które się odbyło d. 14 b. m. z wielką uroczystością i owacyą dla znakomitego uczonego. W galeryi nowego gmachu na estradzie zgromadzili się licznie akademicy i deputowani; poseł turecki był również obecnym na uroczystości. O godzinie 2 wśród dźwięków Marsylianki przybył prezydent Carnot w otoczeniu ministrów. Pasteur zaledwie mógł pokonać wzruszenie. Pierwszy wygłosił mowę uroczystą akademik Bertrand, poczem profesor Grancher odczytał sprawozdanie o przebiegu i obecnym stanie prac Pasteura. Sprawozdanie wykazuje, że istnieje 21 instytutów, w których dokonywane jest szczepienie wścieklizny według metody Pasteura. Następnie Christophle zdał sprawę ze stanu funduszów instytutu. Po zupełnem opłaceniu kosztów budowy, instytut posiada jeszcze 1,200 000 fr. do rozporządzenia. Gdy Christophle wspomniał, ile składek nadesłali Alzatczycy i że pierwszy, któremu szczepiono wściekliznę był Alzatczyk, Meister. piszący zawsze do Pasteura: „Mój kochany Pasteurze!" Pasteur wybuchnął płaczem. Wzruszenie uczonego doszło wszakże do szczytu, gdy syn odczytał zamiast niego mowę, w której skreśla swoje walki i zwątpienia i mówi o wszystkich powagach naukowych, co mu w badaniach jego były pomocą. Pasteur oświadcza, iż sława, jaką mu przyznają, nie należy się jemu, lecz Francyi, bo jakkolwiek nauka nie ma ojczyzny, posiada ją wszakże uczony (grzmiące oklaski). Koniec mowy Pasteura miał charakter polityczny. Wśród grzmiących oklasków i okrzyków publiczności, prezydent Carnot uścisnął dłoń Pasteura i rozdzielił ordery między najwybitniejszych współpracowników jego. Następnie zwiedzono instytut Przed gmachem na ulicy zebrał się liczny tłum publiczności.

— **Pamiętniki impresaria.** Pułkownik James Henry Mapleson, impresario teatru londyńskiego Covent Garden, ogłosił w tych czasach swe pamiętniki, w których jest wiele ciekawych ustępów. Przechodził on rozmaite koleje życia; zaczął od karyery śpiewaka, lecz wkrótce przekonał się, że na tenor swój nie wiele może liczyć; rezygnując więc osobiście z laurów scenicznych, założył w r. 1856 w Hay Market pierwszą muzykalną agencyę. Prawie wszyscy sławni artyści owego okresu byli jego pensyonarzami; w pamiętnikach swych podaje on o ich talencie i charakterze wiele ciekawych szczegółów. P. Mapleson obdarzony jest niezwykłemi zdolnościami impresarya; oto w jaki sposób zapewnił on w r. 1863 niebywałe powodzenie „Faustowi". Piękna opera Gounoda, przedstawiona w Her Majesty's Theatre została przyjętą bardzo obojętnie przez publiczność. Pomimo to po pierwszem przedstawieniu p. Mapleson oświadczył swemu administratorowi głównemu, iż sztuka przedstawioną będzie cztery razy z rzędu.

— Ależ to szaleństwo — zawołał urzędnik ten — wszak już dziś musieliśmy do niej dołożyć.

— To też, oprócz miejsc zamówionych, biorę wszystkie bilety na mój rachunek.

I jednocześnie kazał napełnić niemi duży worek i zanieść je do siebie. Nazajutrz rozdał je swoim krewnym, przyjaciołom i znajomym. W przeddzień drugiego przedstawienia, ogłoszenie umieszczone w „Timesie, powiadamiało publiczność, iż skutkiem familijnej żałoby, dwie (ostatnie) loże na operę tę, która wzbudziła tyle ciekawości itd. itd. były do nabycia u p. Pillips, jubilera z Pall Mall. Innych biletów nie można było dostać, wszystkie — jak objaśniano u kasy — były zakupione. Naturalnie, iż publiczność nie mogąc ich mieć na drugie przedstawienie, zamawiała je na trzecie i czwarte. Na piątem jeszcze sala była przepełniona. P. Mapleson nie zrobił złego interesu.

W przeddzień, w którym spłonął Her Majesty's Theatre, p. Mapleson miał ubezpieczyć go na sumę 750.000 fr. Ponieważ jednak inwentarz nie był jeszcze zupełnie spisany, odłożono realizacyę kontraktu do dnia następnego. Wieczorem teatr zgorzał doszczętnie.

P. Mapleson marzył następnie o utworzeniu opery narodowej, emitował już nawet akcye na to nowe przedsiębiorstwo; doprowadzono budowę budynku do pierwszego piętra. lecz okazało się, że zamiast 125.000 fr., potrzebaby było przeszło miliona. Musiano cofnąć się z pół drogi. Tej to niefortunnej operacyi zawdzięcza p. Mapleson kompletne swoje bankructwo; nie tracił on jednak nadziei, że z czasem potrafi znowu wypłynąć, posiada bowiem wielką sympatyę u artystów, gdyż jakkolwiek nie zawsze im się wypłacał, lecz umiał uwydatnić ich talent i pochlebić ich miłości własnej. Był on niezaprzeczenie jednym ze zręczniejszych impresaryów naszej epoki.

— **Koszta pośrednictwa w poszukiwaniu małżonki.** Młodzieniec paryski, niejaki Landel, pragnął koniecznie dobić do portu małżeńskiego, że zaś sam nie umiał kierować się na morzu miłości, udał się o pomoc do kantoru pośrednictwa. Ten wskazał mu jedną i drugą nadobną i posażną kandydatkę do stanu małżeńskiego, ale żadna nie przypadła do gustu Landlowi, który w końcu zerwał stosunki z owym kantorem i za trudy jego nie chciał nic zapłacić. Kiedy agent na kilka listów nie odbierał od Landla żadnej zgoła odpowiedzi, oddał sprawę do sądu. Rachunek kantoru przedstawiał się jak następuje: 1) Namyślanie się i zastanawianie się nad wiekiem, stanem, majątkiem, wymaganiami, wykształceniem i charaterem panny, którąby mogła zostać towarzyszką życia pana Landla, trzykrotnie po 6 fr., razem 18 fr. 2) Starania się u p. Giboureau o rękę jego córki dla p. Landla, które to starania nie odniosły skutku, gdyż p. Landel był zdania, że owa panna jest zamało piękną i zamało bogatą, co już nie jest moją winą, 20 fr. 3) Korespondencya z panną R., córką bogatego jubilera, która to korespondencya została przerwaną, ponieważ Landel nie przybył na pierwsze rendez-vous 12 fr. 4) Koszta wynajęcia powozu dla panny R, które ona kazała sobie zwrócić, ponieważ p. Landel nie przybył na pierwsze rendez-vous 6 fr. 5) Długi list, który napisałem do p, Landla jeszcze tego samego wieczoru, przedstawiając mu jego niegrzeczność 3 fr. Razem 59 fr. Sąd, jak donoszą dzienniki francuskie, skazał Landla na zapłacenie tych kosztów.

— **Chmury i telegraf.** Dwa okręty angielskie. „Orion" i „Espoir", czyniły niedawno następujące próby celem porozumienia się na pełnem morzu. „Espoir" płynął z portu Singapore do Honghong, podczas gdy „Orion" pozostał w porcie. Kiedy „Espoir" oddalił się na 60 mil, przesłał mu „Orion" telegram w ten sposób, że rzucił na chmury jaskrawe światło elektryczne, widzialne wybornie na okręcie „Espoir". Jedno z pism fachowych niemieckich pisze z tego powodu, że odtąd będzie można bez pomocy, drutu porozumiewać się na odległość 60 mil, chociaż zależnem to będzie od stanu pogody. Potrzeba tylko, aby zaprowadzono tu systemat znaków, składających się z dłuższych i krótszych linij świetlanych w różnych kombinacyach, a możnaby wybornie czytać z chmur depesze telegraficzne, przesyłane z tak znacznej odległości.

— **Roboty około kanału Panama.** Według raportu, przedstawionego ministeryum przez Ferdynanda Lessepsa, z dnia 25 sierpnia, roboty około przekopania międzymorza Panamskiego postępują szybko. Kanał podzielony jest na pięć oddziałów. W pierwszym, w d. 1 stycznia b. r. pozostawało jeszcze do przekopania 8,500.000 m. kub, z tego do dnia 25 sierpnia przekopano 4,350.000. Pierwszy oddział ma być ukończony w lutym lub marcu r. p. Prace przy drugim oddziale były znacznie utrudnione tem, że musiano obniżać grunt o 10 metrów niżej poziomu morza. Lecz roboty te przygotowawcze zostały już ukończone, pozostaje jeszcze do przekopania 5 milionów metrów kubicznych. W d. 1 stycznia b. r. pozostawało jeszcze 7 milionów m kub. W trzecim oddziale jest jeszcze do nasypania 5 okopów, lecz praca ta, według sprawozdania, zostanie ukończona na czas. W czwartym oddziale, w dniu 1 stycznia pozostawało do przekopania 5 milionów m. k., z tego 810.000 zostało przekopanych do 25 sierpnia. W piątym wreszcie oddziale z 5 milionów m. kub., które były do przekopania w d. 1 stycznia, pozostało tylko 3 mil. Odnoga ukończona jest na długości 6 klm., głębokości 11 metrów i szerokości 40 metrów. Kanał otwarty jest zatem na długości 2 klm. i może przyjmować okręty każdej wielkości. Komitety tworzą się we Francyi dla podtrzymania dzieła przekopania międzymorza panamskiego; 250 z tych komitetów jest już czynnych Akcyonaryusze Panamy pokładają zupełne zaufanie w p. Lesseps.

— **Treść** nr. 21 „Wiadomości katolickich" zawiera: Czy i jak dadzą się wytłómaczyć zjawiska hypnotyzmu? (ciąg dalszy). — Wrażenia z podróży (dokończenie): Z Londynu do Przemyśla. — Kwestye państwowo-kościelne; Pomyłka. — Małżeńska przeszkoda. — Noszenie odznak wojskowych ze strony kleru wojskowego, należącego do t. z. rezerwy. — Jubileusz 50 letni seminaryum kleryków tarnowskiego. — Bibliografia. — Kronika: Galicya, Rzym, Austrya. — Wiadomości dyecezyalne. — Ogłoszenia.

Nr. 21 pisma „Bonus Pastor" z 12 listopada zawiera: Rozwód królowej Natalii. — Dział kaznodziejski: Szkic LXIII nauki na niedzielę 24 po Sw., czyli 4 po Trzech Królach. — Wspomnienia pośmiertne: S. ks. Stan. Osiecki i ś. p. ks. W. Rzepczyński. — Kwestye kanoniczne i teologiczne. — Bibliografia. — Decyzye i dekreta św. Kongregacyj. — Nowy katechizm (większy) dla szkół ludowych. — Kronika: Galicya i Austrya. — Wiadomości dyecezyalne. — Kościół św. Michała w Krakowie na Skałce. — Prośba. — Ogłoszenia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Zr.*) **Znakomita książka prof. dr. T. Billrotha** *Die Krankenpflege im Hause und im Hospitale*, najlepsze dzieło w tym przedmiocie, z wykładem jasnym i przystępnym, pojawiło się już w trzeciem wydaniu. Stosując się do szlachetnych intencyj sławnego operatora, który pragnie wspomnianą pracę widzieć jak najbardziej rozpowszechnioną, księgarnia nakładowa w Wiedniu naznaczyła na książkę wytwornie wydaną, o 16 arkuszach dużej ósemki, cenę nader niską, bo tylko 1 złr. w. a.

(*Zr.*) **Henryk Schmitt**, zmarły kilka lat temu w naszym grodzie historyk i publicysta, znalazł biografa w osobie pseudonimowego autora (Walenty Ćwik). Najciekawsze karty życiorysu (Lwów, 1888. str. 230) wypełniają listy Lelewela, Kraszewskiego i Schmitta.

(*Zr.*) **Sejm czteroletni**, pomnikowe dzieło ś. p. ks. Waleryana Kalinki, zamyka się na tomie III, który właśnie wyszedł. Treść tego tomu ostatniego stanowi konstytucya 3 maja, której genezę skreślił autor właściwym mu klasycznym stylem. Krytyka konstytucyi niestety nie ukończona; piszącemu ten ustęp nieubłagana śmierć wytrąciła z dłoni pióro, zbyt wcześnie dla literatury, której tak dzielnie służyło.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 24 listopada 1888 r.

Lwów, pszenica 6·65 do 7·50, żyto 5 40 do 5·65 jęczmień browarny 5 50 do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—. koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·40 do 7·20, żyto 4·80 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·25, do 6·15 groch 5·75 do 9·75, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·15 żyto 4·70 do 5·30, jęczmień 5·50 do 7·—. owies 5·— do 6·—, groch 5·— do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 47·— do 58·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80. rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 13 65 do 14·— zł.

Usposobienie spokojne, ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan udał się onegdaj wieczór z Wiednia do Gödöllö.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył z Reichenau do Wiednia.

Onegdaj odbył się chrzest najmłodszej córeczki Najdost. Arcyksięcia Fryderyka, Najdost. Arcyksiężniczki Izabelli.

Minister br. Orczy przybył do Wiednia.

Do *Polit. Corr.* donoszą ze sfer kompetentnych, że jedynym decydującym powodem odroczenia naznaczonej na koniec b. m. konferencyi biskupów austryackich, jest przeświadczenie, że główny cel ziechania się t. j. korporatywne złożenie hołdu Najj. Panu przez episkopat austryacki z okazyi Jubileuszu panowania, nie da się osiągnąć. Wypowiedziane z całą stanowczością życzenie Najj. Monarchy, nieudzielanie w dniu Jubileuszowym żadnych przyjęć, musiało zniewolić episkopat austryacki do odroczenia swej na ten dzień zwołanej konferencyi, a to tem więcej, iż został odroczonym także wiec katolików, którego uchwały miały stanowić przedmiot obrad konferencyi biskupiej.

Komisya wojskowa Izby austryackiej ukończyła wreszcie poruczone jej prace. Projekt nowej ustawy wojskowej wychodzi niezmienionym z obrad komisyi, albowiem zamiast czynionych z wielu stron wniosków, uchwalono jedynie rezolucye, zmierzające ku temu, aby przy wykonywaniu przepisów nowej ustawy, oraz przejściowych postanowień, miano na oku ułatwienia i łagodzono ile możności ich surowość. Zarząd wojskowy — pisze *Presse* — poświęci niezawodnie tym rezolucyom całą swą uwagę, to też można się spodziewać, iż pełna Izba przyjmie w zupełności uchwały komisyi wojskowej.

O otwarciu parlamentu niemieckiego i mowie tronowej cesarza Wilhelma piszemy na innem miejscu. Tutaj zaznaczamy jedynie, iż wszystkie dzienniki berlińskie przyjęły orędzie z zadowoleniem, podnosząc, iż wykazuje ono bezpodstawność ostatnich alarmów. Ton jej jest na wskróś pokojowym, a ustęp o Anglii wzbudza nadzieje ściesnienia węzłów, łączących to państwo z Niemcami.

W depeszach do dzienników rossyjskich przebija się aż nazbyt nadzwyczajne zadowolenie z serdecznego przyjęcia carewicza w Berlinie. Na cześć gościa odbył się przedwczoraj w zamku królewskim obiad galowy, na który zostali zaproszeni wszyscy członkowie ambasady rossyjskiej.

Wieczorem odbył się raut w ambasadzie rossyjskiej, na który przybył cesarz Wilhelm z swym bratem, ks Henrykiem.

Do służby honorowej przy carewiczu zostali przydzieleni: szef sztabu generalnego hr. Waldersee i dowódca westfalskiego pułku huzarów Szczytnicki.

Z nowej rossyjskiej pożyczki, wynoszącej 500 milionów franków, ma przypaść 275 milionów na Francyę i Belgią, 50 milionów na Anglię i Holandyę, 175 milionów na Niemcy i Rossyą.

Z niemieckiej strony nie przestają zwracać grupie niemieckich bankierów, popierających tę nową rossyjską operacyę finansową, uwagi na to, że dziwnem się wydać musi postępowanie ich w obec niepopularności wszelkich rossyjskich pożyczek i coraz to więcej słabnącego kredytu Rossyi.

Z Bukaresztu doniósł nam już telegram, że Lascar Catargiu został wybrany prezydentem Izby deputowanych. Tak więc rokowania wdrożone między ministeryalnymi młodokonserwatystami a konserwatystami co do zawarcia kompromisu, zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Teraz, zgodnie z zawartym kompromisem, nastąpi prawdopodobnie częściowa zmiana gabinetu i na tem zakończy się rumuńskie przesilenie ministeryalne. Rosetti pozostanie i nadal prezydentem ministrów, a Carp ministrem spraw zagranicznych, co jest wskazówką, że zmiany personalne, będące w toku, nie wpłyną na zmianę zagranicznej polityki królestwa. Radość tedy prasy francuskiej i serbskiej z powodu spodziewanego rumuńskiego przesilenia gabinetowego była przedwczesną.

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż podkomisya dla rewizyi konstytucyi serbskiej ukończy najpóźniej 28 b. m. swe prace. Bezzwłocznie po tem zostanie zwołaną wielka z 85 członków złożona komisya, która pod przewodnictwem króla przestudyuje cały elaborat i starać się będzie o załatwienie w drodze kompromisu tych punktów, co do których niepowiodło się osiągnąć porozumienia w ściślejszej komisyi

---

Temps zwraca uwagę, że paryska rada municypalna nie jest odpowiedniem ciałem do przewodniczenia uroczystości, poświęconej pamięci Baudina. W tej uroczystości bowiem przyjmą udział wszyscy republikanie, udział więc będzie tłumny; mogą zajść zaburzenia, a wtedy, zdaniem *Temps*, rada miejska uchyli się od wszelkiej odpowiedzialności. Sądzą, iż w dniu uroczystości, zbierze się na placu republiki przynajmniej 100.000 ludzi.

Podejrzenia, rozpowszechniane przez dzienniki boulanżystowskie, iż rząd chce u rządzić zamach przeciw konserwatystom i zwolennikom Boulangera, mają swe źródło w fakcie, że liga patryotyczna Déroulèda zapowiedziała na ten sam dzień zgromadzenie w sali Wagram, zkąd ma się odbyć tłumny pochód na ucztę, wydaną dla Boulangera do restauracyi przy ulicy Richelieu. Gdy zaś przewidywać można, że przy tej sposobności nie obejdzie się bez demonstracyj, a rząd zapowiedział ich stłumienie, wichrzyciele zatem uprzedzają opinię, ażeby się z góry zaasekurować i zrzucić z siebie odpowiedzialność.

Z Rzymu donoszą: Kardynała Lavigerie przyjmował wczoraj Papież i przeglądał plan zwalczania handlu niewolnikami. Zebrane na ten cel środki wynoszą już mają jeden milion.

Rzymska *Tribuna* dowiaduje się o nowem zajściu włosko-francuskiem w Marsylii, które według *Tribuny* było dość groźne. Kapitan okrętu włoskiego *Davico* odprawił robotników francuskich, którzy ofiarowali swe usługi przy wyładowaniu towarów z okrętu. Zebrały się w skutek tego tłumy i usiłowały uderzyć na okręt rzucając się na oficerów marynarki włoskiej i przybyłego kanclerza konsulatu włoskiego. Policya francuska uratowała od napadu Włochów, którzy byli już zniewoleni dobyć rewolwerów we własnej obro..ie. Ambasada włoska w Paryżu nie była jeszcze w dniu 21 b. m. uwiadomioną o tym wypadku.

Prasa Watykanu odzywa się z wielkiemi pochwałami dla Gobleta, francuskiego ministra spraw zagranicznych, mianowicie za ustęp jego mowy w parlamencie o reprezentacyi francuskiej przy Kuryi rzymskiej i o konieczności tej reprezentacyi.

Z Brukseli donoszą, iż w ratuszu tamtejszym odkryto olbrzymią defraudacyę w sumie około półtora miliona franków.

Według dzienników angielskich, zdaje się, że wkrótce już urzeczywistni się przywrócenie poselstwa angielskiego przy Watykanie. Jak już doniesiono, Leon XIII wysłał ponowne upomnienie do episkopatu irlandzkiego, ażeby tak duchownym, jak wiernym zalecał stanowcze zaniechanie walki środkami występnemi. Przyczynę ponownego odezwania się Watykanu upatrują w poufnych relacyach, przesłanych Ojcu św., w których jest mowa o tem, że duchowieństwo wielu dyecezyj irlandzkich działa sprzecznie z poleceniami Głowy Kościoła.

Donoszą dalej, że jeszcze może w ciągu tej zimy, uda się książę Norfolk do Rzymu, ażeby odnowić półurzędowe rokowania z Kuryą.

Lord Salisbury miał zawiadomić Watykan, że wszyscy angielscy przywódcy frakcyjni, z wyjątkiem irlandzkich, życzą sobie utworzenia stałego poselstwa angielskiego przy Stolicy apostolskiej. Rząd angielski musi jednak odraczać ten termin, ażeby nie powiedziano, iż ustanowieniem poselstwa okupił interwencyę Papieża w Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 listopada. (*Tel. pryw.*) Z powodu żałoby dworskiej niebędzie żadnych balów dworskich w tym karnawale.

Wiedeń, 24 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych odrzuciła Izba 119 głosami przeciw 109 głosom wniosek mniejszości, postawiony do §. 7 ustawy o podziale gruntów włościańskich, żądający szacowania gruntów według czystego dochodu, a przyjęła ten paragraf w brzmieniu większości, z poprawką deputowanego Giovanelli'ego, według której oszacowanie ma się odbywać przez biegłych, po przesłuchaniu naczelnika gminy, oraz z poprawką znaną deputowanego Neussera. §. 8 uchwaliła Izba bez rozpraw, zaś §. 9 z poprawką deputowanego Koppa i Herolda, przyjętą przez Rząd, według której, kwoty mające być wypłacone współdziedzicom, mają być hipotekowane na gruntach, zaś przywilej trzyletniego terminu do spłaty, ma wygasać w chwili, gdy współdziedzic przed upływem terminu sprzedał grunta całkowicie lub częściowo.

Deputowany Sigmund wnosi interpelacyę w sprawie braku wagonów na węgle na czeskich kolejach państwowych.

Wiedeń, 24 listopada. (*Tel. pryw.*) Komisya wojskowa przyjęła rezolucyę deputowanego Hübnera wzywającą rząd ażeby asenterowanym, którzy ukończyli szkołę rolniczą i przeznaczeni są w przyszłości do gospodarki, udzielano największych ułatwień przy służbie wojskowej.

Komisya budżetowa przyjęła wczoraj propozycyę Neuwirtha dążącą do wprowadzenia podatku od wygranych przy wyścigach konnych.

Budapeszt, 24 listopada. Prezydent Tisza przedłożył projekt ustawy o przedłożeniu finansowej ugody z Kroacyą.

Peszt, 24 listopada. Komisya wojskowa węgierskiej Izby deputowanych przyjęła bez zmiany przedłożenie o obronie krajowej.

Rjeka, 24 listopada. Eskadra niemiecka wypłynęła wczoraj z portu tutejszego na morze.

Berlin, 24 listopada. Parlament wybrał prezydentem Levetzowa (konserwatystę) a wiceprezydentami: Buhla (ze stronnictwa narodowo-liberalnego) i Unruhe-Bomsta (ze stronnictwa rządowego).

Petersburg, 24 listopada. (*Tel. pryw.*) Projekt upaństwowienia kolei prywatnych rossyjskich zbliża się, jak się zdaje, do zrealizowania, albowiem car po katastrofie pod Borkami nakazał badanie tej kwestyi. Nowy minister komunikacyi, Pauker, zajmuje się gorliwie tą sprawą.

Petersburg, 24 listopada. Niedaleko Taganrogu ścięły lody kilkanaście okrętów sygnałowych i 12 okrętów żaglowych; 7 okrętów żaglowych utonęło, 63 marynarzy, przeważnie cudzoziemców, uratowało się na okręt sygnałowy, a z niego dostało się później na ląd 1 oficer i 53 ludzi; 15 marynarzy o odmrożonych nogach i rękach zostało na okręcie. Parowiec wojenny wyprowadził okręt sygnałowy na otwarte morze.

Petersburg, 24 listopada. Według *Journal de St. Pétersbourg*, w wiadomości, podanej przez *Times*, o zawarcie tajnego układu, na mocy którego półwysep Korea miałby przejść pod protektorat rossyjski, jest tyle tylko prawdy, iż rossyjski handel ma zażywać tych samych przywilejów na Korei, co handel morski Anglii i Niemiec. Ogłoszenie tego układu ma wkrótce nastąpić.

Rzym, 24 listopada. Według dziennika *Riforma*, francuska łódź kanonierska, „Etandard“, obserwowała kilkakrotnie roboty fortyfikacyjne na Maddalanie, i odpłynęła w kierunku Korsyki, spostrzegłszy, iż władze wojskowe poczyniły zarządzenia, aby za pomocą okrętu rozwinąć nad nią ściśły dozór.

Paryż, 24 listopada. Boulanger oświadczył, iż posiada szczegółowe i dokładne informacye o projekcie zamachu stanu, nie wierzy jednak na razie w jego wykonanie.

Paryż, 24 listopada. Dzienniki republikańskie oświadczają, że rzekomy zamiar zamachu stanu jest zmyślony, celem odwrócenia uwagi od wichrzeń w imię cezaryzmu. Cassagnac i Boulanger posiadają na to niezbite dowody. Sprawa ta ma być omawianą dzisiaj w Izbie.

Paryż, 24 listopada. W kołach parlamentarnych nie przypisują znaczenia doniesieniom o spisku, uznają wszakże że rozdwojenie i rozdrażnienie stronnictw wikłają bardzo sytuacyę. Zamierzona manifestacya rady municypalnej na grobie Baudina w dniu 2go grudnia, wzbudza obawy.

Ateny, 24 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych zaszły burzliwe sceny a to skutkiem wniesienia interpelacyi, która oskarżała ministra sprawiedliwości, iż swojego czasu okazywał się protektorem zbrodniarzy. Prezes gabinetu i minister sprawiedliwości odpierali z oburzeniem insynuacye. Izba 75 głosami przeciw 47 pochwaliła postępowanie ministra.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 listopada 1888, godzina 1 m. 40. Alp. Tow. górn. 42.70, Węg. akcye kredyt. 300·50, Akcye anglo-austr. 114·—, Akcye banku Union 210·75. Akcye kolei Karola Ludwika 210·50. Akcye kolei północnej 245 — Akcye kolei południowej 100·25 Akcye kolei Alföld —.—. Akcye kolei Elżbiety 252·60 Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 208·75 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 169·50, Wiedeńskie losy 143·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 23·—, 4 prc. węgierska renta złota 100·87, Akcye związkowego banku 98·25, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·25 —, węgierskie losy 92·—, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 101·75, akcye banku dla krajów koronnych 218·25. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 23 listopada 1888, godzina 5 m 35. Akcye kredytowe 306.25, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 210·50, Południowa —·—, renta papierowa 81.85, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9 64 50, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 24 listopada 1888, godzina 10 m. 35. Akcye kredytowe 307·—, anglo-austr. —·—, Unionbank 100·75, kolej Karola Ludwika 210·50, Południowa —·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 94·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 93·—, Napoleondor 9·64·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 23 listopada. 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 18·75 do 19·— zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenicy na jesień 8·15 do 8·16 Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 180.— do —·—, żyto —·— m. spirytus 34·30 rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 60 90 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 24 listopada 1888.

Hotel George'a

Pp. F. Porges z Berna, B. Horodyski z Krogulca, G. Eberius z Wiednia. Z Ujejski z Wygnanki, C. Gausterer z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. M. Hönigsfeld z Wiednia, W. Kubina z Pragi, L. Schlesinger z Wiednia, M. Wallach z Tarnopola, M. Zirner z Budapesztu, K. Kaloas z Okocima.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 23 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.

Godz. 10 min. 35 przed połud. do Stryja Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, i Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 listopada 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	—	212	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	207	50	211	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
(bez kupona)				
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	90	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	94	25	95	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	75	95	75
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	96	25	97	25
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	—	91	50
(bez kupona bieżącego)				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	50	105	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	—	94	—
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	73	5	83
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	63	9	72
Półimperiał	10	—	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ papierowy	1	23	1	25—
100 marek niemieckich	59	50	60	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 listopada 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.85	82.05
luty-sierpień	81.80	82.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.50	82.70
kwiecień-październik	82.70	82.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.90	134 40
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 —	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.75	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	174.60	175.—
„ „ 1864 po 50 złr.	174 60	175.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	152.50	153·50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.35	97.55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.—	110.20
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	104.30	105.—
Galicyi	104.40	105.10
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	104 10	104.80
Węgier	104.50	105.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.75	114.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.40	306.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	509.—	513.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	877.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2452.—	2457.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	210 75	211 25
Lwów-Czern. [illegible]	208.50	209.50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	252 80	253.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	152 75	153.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.25	180.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103 25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.50	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	94.90	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.—	102 —
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	102.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	94.30	94.60
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	100.—	100.30
Banku austro-węgiersk. po 4½ prc.	101 20	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	— —	102.75
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100·20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.25	98.75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.40	80.80
z r. 1884	87.—	87.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100·20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.75	183 25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120 —	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	— —	40.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.80	23 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 50	25·25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.25	60 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57 25	57 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 10	18 40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11 70	12 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.80	20.20
Salma po 40 zł. m. k.	63. —	64 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 50	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.50	34. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148.—
„ „ po 50 zł. w. a.	79.—	81.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41 —	42 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43 —	44. —
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.85	122.55
Paryż za 100 fr.	48.15 —	48 25 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79 —
„ pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.64 —	9.65.—
Rossyjski półimperiał	10 01.—	10.03 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 23 listopada 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	85
„ „ „ w srebrze	82	55
Renta w złocie	109	75
5 prc. austr. renta marcowa	97	35
Akcye banku wiedeńskiego	877	—
„ „ kredytowego	306	20
Londyn	121	95
Napoleondor	9	77—
Dukat cesarski men.	9	64
100 marek niemieckich	59	77½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 40305 (7485 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi J. Emanuela Frankla w sumie 900 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 grudnia 1888 o godzinie 11. przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej śp. Kornela Szuszkiewicza, względnie tegoż spadkobierców dr. Piotra Szuszkiewicza i Zygmunta Gotloba wedle karty B. poz. 3 wyk. hip. Dz. I. l. 334 ks. gr. miasta Lwowa należącej realności pod l. 375¼ we Lwowie położonej, na którymto terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 24620 zł. jednak nie niżej ⅓ części takowej 8267 zł. sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 1231 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 listopada 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Jakób Lill kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehman mianowany został.

We Lwowie, dnia 10 listopada 1888.

L. 9755 (7271 1—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyę popierającego ck. uprzyw. ogólnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w kwocie 16444 franków 65 centimów z przynależytościami odbędzie się przymusowy jawny przetarg w obwodzie sądu tutejszego położonych dóbr Jaworówka, wedle Dom. 497 pag. 436 n. haer. 26 dłużnika Aleksandra Juchnowicza własnych, w dwóch terminach a to dnia 17 stycznia 1889 i dnia 31 stycznia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biórze III. tutejszego sądu z tem, że wymienione dobra będą przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę wywołania 13000 złr., przy drugim zaś i niżej takowej sprzedane.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, niewiadomego z miejsca pobytu Tadeusza O kszę Orzechowskiego i wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 31 lipca 1888 na powyższych dobrach prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo jakakolwiek późniejsza z jakiego bądź powodu zwcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła do rąk kuratora ustanowionego w osobie adwokata Dra Buczyńskiego.

Stanisławów, 28 września 1888

L. 8227 7453 1—3

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem z spokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Szuchowskiemu odbędzie się dnia 15 stycznia 1889 i 19 lutego 1889 każdym razem o godzibie 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości wedle wyk. hip. l. 480 księgi gruntowej gm. Mikołajowa, a to na pierwszym terminie posiadłość ta za lub wyżej ceny szacunkowej 2000 zł., na drugim terminie, zaś też niżej ceny szacunkowej sprzedanązostanie.

Wadyum wynosi 200 zł.

Warunki licytacyjne w sądowej registratuze przejrzane być mogą.

Dla nieznanych wierzcieli ustanowiono kuratorem Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

Mikołajów, 14 paźdz. 1888.

L. 16951 (7447 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. 25 rat po 9 zł, zpn. odbędzie się dnia 15 stycznia i dn. 12 lut. 1889 o g 10 r. w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Pałachny Gaszyńskiej własnej, wyk. hip. l. 128 i 129 gminy katastralnej Chomiaków objętej pod lk. 32 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 178 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 17 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Wurzel w Stanisławowie.

Stanisławów, 9 października 1888.

L. 4446 (7408 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 500 zł. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 363 gm kat. Wola Batorska objętej Bartłomieja Niedbały własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 10 grudnia 1888 i dnia 16 stycznia 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 1250 zł.

Wadyum zaś 125 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sadowej.

Niepołomice, dnia 9 sierpnia 1888.

L. 3834 (7407 3—3)

W dniach 17 grudnia 1888 i 22 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w tutejszosądowym gmachu odbędzie się publiczna sprzedaż realności l w. h. 7 ks. gr. gm. Pierzchów objętej masy spadkowej Jana Mentla własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty, notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Sądzie.

Niepołomice, dnia 28 września 1888.

L. 3490 (7406 3—3)

W dniach 18 grudnia 1888 i 18 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się sprzedaż realności lwh. 55 ks. gr. gm. Zabierzów objętej Walentego Szczęśniaka własnej.

Cena wywołania 3000 zł.

Zakład 300 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty notatryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Sądzie-

Niepołomice, dnia 6 października 1888.

L. 24325 (6996 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie w kwotach 1049 zł. 61 ct. w. a z pn. 1049 zł. 47 ct. w. a. z pn. 684 zł. 87 ct. w. a. zpn. i 684 zł. 78 ct. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w biurze n. 14 w dniach 8 stycznia i 12 lutego 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya dóbr tabularnych Olszyny Sukmanie i Roztoka w powiecie wojnickim położonych Ludwiki Kochanowskiej własnych.

Sprzedaż każdej z tych posiadłości odbywać się będzie osobno.

Cena wywołania wynosi: odnośnie do dóbr Olszyny 66944 zł., odnośnie do dóbr Roztoka 31875 zł., odnośnie do dóbr Sukmanie 37781 zł.

Wadyum licytacyjne wynosi: odnośnie do dóbr Olszyny 6700 zł., odnośnie do dóbr Roztoka 3200 zł., odnośnie do dóbr Sukmanie 3800 zł.

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo, a to na pierwszym terminie powyżej, lub za cenę wywołania, na drugim i poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Eugeniusz Hubaczek, substytutem tegoż dr. Antoni Dobija w Krakowie.

Kraków, 21 września 1888.

L. 15487 7402 3—3)

W c. k. Sądzie pow. miej. del. S. II. we Lwowie w biórze 4 celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 166 zł. 86 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną będzie egzekucyjna publiczną sprzedaż realności Jana Ficeka wykazem hip. l. 13 gminy kat. Kozielniki objęta na dniu 19 grudnia 1888 i dnia 21 stycznia 1889 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko powyżej ceny wywołania 740 zł. lub za takową, na drugim także poniżej takowej.

Wadyum 74 zł.

Kuratorem wierzycieli zamianowano adwokata dra. Lehmana a tegoż zastępcą adw. dr. Krosińskiego.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, 17 października 1888.

L. 14468 (7373 3—3)

Brodzki ces. król. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi, funduszu indemnizacyjnego we Lwowie w kwocie 17 zł. 85 ct. i innych odbędzie się w tym Sądzie w biurze nr. 4 dnia 19 grudnia 1888 i dnia 23 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 11 przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 963 tab. 1172 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 857 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody Schifry Menischer w jednej a Henryka Nierensteina w drugiej połowie własnej, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej takowej

Cenę wywołania stanowi wartość realności w kwocie 105 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niewiadomą z miejsca pobytu Schifrę Menischer zawiadamia się do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Grossa z Brodów a wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 22 czerwca 1888 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora dr. Wagnera w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, 27 września 1888.

L. 19411 (7368 3—3)

C k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Leibie Fliesserowi o zapłacenie kwoty 800 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 21 grudnia 1888 i na dniu 21 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie bioro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Szechyniach pod lk. n. 1 położonej, wyk, hip. l. 109 ks. gr. gminy Szechynie objętej.a

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 2000 zł.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 16 października 1888

L.4321 (7009 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 13 zł. 40 ct., odbędzie się dnia 24 stycznia 1889 i dnia 28 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 121 w Gumniskach Fox położonej dłużniczki Małgorzaty 1voto Chaj 2 Kalita własnej.

Cena wywołania 297 zł. $65^1/_2$ ct.

Wadyum 29 zł. 77 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, dnia 4 września 1888.

L. 5708 (7415 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 stycznia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realnościlk. 21 w Geryni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Maryi Karbowskiej własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 626 zł.

Wadyum 62 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza z Bolechowa.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, 27 lipca 1888.

L. 49228 (7411 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo przedłużenia tam A, B, C, na Dunajcu pod Strugami ad Chełmiec w nowosądeckim okręgu budowniczym odbędzie się w c. k. Starostwie w Nowym Sączu 4 grudnia 1888 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert według cen jednostkowych na podstawie wykazu w tym celu sporządzonego.

Kwota fiskalna wynosi 2390 zł.

Warunki budowy i wykaz cen jednostkowych można przejrzeć w c.k. Starostwie w Nowym Sączu gdzie także mają być do dnia i godziny licytacyi wniesione oferty sporządzone w sposób przepisany i zaopatrzone w wadyum 120 zł.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, lub nie zaopatrzone w obowiązujące wadyum, lub też nie sporządzone w sposób przepisany, nie będą uwzględnione.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 listopada 1888.

L. 2830 (7409 3—3)

Podbuzki c. k. Sąd powiatowy sprzeda w drodze publicznej licytacyi w dniach 2 stycznia 1889 i 30 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10, rano, realność gruntową w Urożu pod lk 4 położoną a wykazem hipotecznym l. 116 księgi gruntowej gminy katastralnej Uroż objętą należącą do Sofrona Rachołków w celu zaspokojenia należącej c. k. upr. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie kwoty 133 zł. 75 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Na drugim terminie zostanie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i inne akty przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony notaryusz Krupiński w Podbużu.

Podbuż, dnia 22 października 1888.

L. 8293 (7064 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. nr. 137 i 312 gminy katastr Babuchów objętych, Hryńka Leiby i Fedka Sssa własnych z przynależytościami na zaspokojenie wierzytelności Wigdora Schleichera w kwocie 57 zł. 18 ct dnia 10 stycznia i dnia 15 lutego 1889 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 270 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 3 pazdziernika 1888.

L. 3754 (7432 2—3)

W dniach 20 grudnia 1888 i 24 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. 33 sub rep. 26 w Bitkowie dłużnika Michnła Fertyluka własnej w tutejszym Sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. zpn. z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, 15 września 1888.

L. 947 (7232 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi spadkobierców Ozyasza Werfla w kwocie 73 zł. w: a. zpn., dozwolił przymusowej sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 596 i całej wyk. hip. l. 598 gminy Kozowa objętej spadkobierców Jeryny Kuseń własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 7 grudnia 1888 dnia 7 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 19 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 734 zł. 98 ct.

Wadyum 10pr. w kwocie 74 zł. 40 ct.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 16 sierpnia 1888

L. 8294 (7063 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. nr. 238 gminy Łuczyńce dłużnika Stacha Matwijów własnej wraz z przynależytościami na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 11 zł. 3 ct. dnia 10 stycznia i dnia 15 lutego 1889 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 810 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 81 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 5 października 1888.

L. 11182 (7426 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rosenburgu położonej, wedle wyk. hip. 61 gminy Pietnice Rosenburg dłużników Adama Hartmana w 3/4 częściach a Maryi Hartmann w 1/4 części własnej, na zaspokojenie pretensyi Feiwla Latkiego w kwocie 65 zł. dnia 20 grudnia 1888 i dnia 29 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 344 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 października 1888 do tabuli weszli kuratorem p. Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dlą nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 24 października 1888.

L. 2963 (7437 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godz. 10 rano dnia 12 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 stycznia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 130 według wyk hip. 724 w Jezupolu Ilka Łazarczuka własnej na rzecz Hrynia Sołodenkiego pto 12 zł.

Cena wywołania 99 zł.

Wadyum 9 zł. w. a.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznch ustanowiony kuratorem dr. Przesmycki w Haliczu.

Z c. k. Sądu powiatowego

Halicz, dnia 4 września 1888.

L. 3590 (7441 3—3)

W dniach 19 grudnia 1888 i 29 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się sprzedaż realności l. w. h. 11 ks. gr. gm. Książnice objętej Franciszki Pilchowej hipotecznie własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Zakład 70 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Sądzie.

Niepołomice, 2 października 1888.

L. 3556 (7440 3—3)

W dniach 19 grudnia 1888 i 29 stycznia 1889 o godzinie 10tej rano w tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 17 ks. gr. gm. Książnice objętej na Jakóba Piecha intabulowanej.

Cena wywołania 2600 zł.

Zakład 260 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty, notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Sądzie.

Niepołomice, dnia 23 września 1888.

L. 4358 (7431 3—3)

W dniach 20 grudnia 1888 i 24 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tusadowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności pod nk. 2 sub. rep. 27 w Bitkowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Hrynia i Warwary Andrusiaków własnej na rzecz Zakładu kred. włoś. w likwidacyi celem wydobycia 22 rat, po 6 zł. i resztującego kapitału 22 zł. 3 ct. z pn., z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 700 zł.

Zakład 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, 27 września 1888.

L. 8648 (7065 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności wedle wyk. hip. nr. 69 w całości nr. 49 w 1/2, nr. 48 w 1/4, nr. 64 w 1/3, nr. 65 w 1/2, nr. 67 w 1/3, nr. 68 w 1/2 i nr. 78 gminy kat. Psary w 1/2 dłużnika Ołeksy Furtasa syna Senia własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. w likwidacyi a to 8 rat à 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 121 zł. 63 ct. dnia 10 stycznia i dnia 15 lutego 1889 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 325 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 7 października 1888.

L. 3944 (7461 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1889 odbędzie się w dniu 12 grudnia 1888 o godzinie 9 z rana w c. k. Sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10pr. wadya są następujące: 377.4 metr. kub. drzewa opałowego bukowego wadyum 127 zł.,
664.768 kilogr. nafty,
29403 kilogr. swiec łojowych, } wadyum 18 zł.
123.39 metrów knota,
276.140 kilogr. mydła wadyum 8 zł.
7335.00 kilogr. słomy żytniej długiej wadyum 13 zł.,
56.160 kilogr. smarowidła na obuwie wadyum 5 zł.
Sprzęty domowe i więzienne wadyum 8 zł.
Narzędzia robocze wadyum 26 zł.

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastósowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. Prezydum sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Tarnów, dnia 20 listopada 1888.
C. k. Prezydent sądu obwodowego.

L. 17351 (7336 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczk. we Lwowie sumy 110 złr. w. a. licytacyę ciał hipotecznych a to: a) l. wyk. 68 ks. gr. gm. kat. Zubrza objętego, Michała Konopczaka własnego, b) l. wyk. 92 ks. gr. gm. kat. Zubrza objętego spadkobierców ś. p. Franciszka Mągdziaka własnego i c) l. w. 61 ks. gr. gm. kat. Zubrza objętego Franciszka Kołodnickiego własnego na dzień 17 stycznia 1889 i na dzień 21 lutego 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania wynosi kwotę co do realności ad a) 1199 złr. ad b) 388 złr. ad c) 545 wa. zaś wadyum 10-prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. można w tus. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Nowacki.

Lwów, 4 listopada 1888.

L. 3949 (7204 1—3)

W dniach 11 stycznia 1889 i 7 lutego 1889 o godzinie 10 rano przedsięweźmie c. k. Sąd powiatowy egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod n. k. 33 w Dębowy położonej l. wyk. hip. 45 objętej dłużników Jana i Agaty Nawracajów własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie 367 zł. 49 ct. w. a. zpn.

Cena szacunkowa 1070 zł. w. a.
Wadyum 107 zł. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Brzostek, dnia 27 września 1888.

L. 6091 (7375 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 14 stycznia 1889 i 18 lutego 1889 a to przy 1 terminie tylko za cenę szacunkową, lub powyżej zaś przy 2 terminie i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 13 i 77 w Krasnoili położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Onufrego i Katarzyny Mykietejczuków własnej na rzecz Mojżesza Wolochapto 161 zł. i 30 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli rzeczowych ustanowiono kuratorem Hrycia Nedochodnika w Krasnoili.

C. k. Sąd powiatowy
Kuty, dnia 2 listopada 1888.

L. 6267 (7454 1—3)

W dniach 15 stycznia 1889 i 19 lutego 1889 każdego razu o godzinie 10tej rano, przedsięwziętą zostanie w tutejszym Sądzie, celem zaspokojenia pretensyi Szobsy Lustiga w kwocie 45 zł. 35 ct. z pn., na rzecz jego przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. sp. 44 w Rozwadowie objętej wyk. hip. l. 109 dłużnika Jana Budkowskiego własnej z tem że realność ta zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 35 zł. na drugim terminie zaś także niżej tej sumy sprzedaną.

Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Dla tych którzyby po dniu 6 czerwca 1888 rzeczowe prawo na tej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły, ustanawia się Iwana Skrypca wójta z Rozwadowa kuratorem.

Dalsze warunki wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Mikołajów, 20 sierpnia 1888.

L. 11808 (6767 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 złr. aw. zpn. na rzecz Antoniego Łukasa odbędzie się dnia 15 stycznie 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Berla Herscha i Lei Keilesów własnej, w Tarnopolu pod l. 811 położonej.

Cena wywołania wynosi 2160 zł. 55 zł.
Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 listopada 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Axelrad, a p. adw. dr. Landesberg zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 6 października 1888.

L. 3092 (7474 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, iż celem zaspokojenia 200 zł. z pn., Towarzystwu zaliczkowemu w Radłowie się należących zarządzona zostaje publiczna sprzedaż realności pod lwh. 792 w Borzęcinie, Józefa i Zofii Bąków własnej, na dzień 19 grudnia 1888 i 23 stycznia 1889 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1974 zł.
Wadyum 197 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w Sądzie.

Radłów, dnia 29 września 1888.

L. 3081 (7473 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, iż celem zaspokojenia 174 zł. z pn., Towarzystwu zaliczkowemu w Radłowie się należących, zarządzona zostaje publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 432 w Radłowie, Antoniego i Maryanny Foltynów i Krzysztofa Padły własnej, na dzień 19 grudnia 1888 i 23 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 920 zł
Wadyum 92 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Radłów, dnia 29 września 1888.

L. 7696 (7466 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Jaworskiego w kwocie 150 zł. w. a. w dniu 21 grudnia 1888 i w dniu 25 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. i lwh. 60 w Kozach położonej, Józefa Tomelika własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2760 zł.
Wadyum 276 zł.

Realność ta przy pierwszym terminie tylko za lub powyżej, zaś przy drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Biała, dnia 30 września 1888

L. 4031 (7481 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Agnieszki Janickiej przeciw Michałowi i Reginie Białowąs pto pto 400 zł. przymusową licytacyę realności dłużników w Trójcy powiatu Sniatyn, pod pod lk. 90 wykazem hip. 946 Trójca objętej, ciało tabularne stanowiącej na 900 zł. oszacowanej na dniach 10 grudnia 1888 i 16 stycznia 1889 w Sądzie godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki, w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 90 zł.
Zabłotów, 22 października 1888.

L. 6221 (7472 1—3)

W dniu 11 grudnia 1888 o 10 godz. z rana, odbędzie się w Sądzie tutejszym niżej ceny wywołania i niżej sumy pretensyom przysługującym pierwszeństwo przymusowa sprzedaż realności pod nr. 36 w Jasienowcu położonej, wyk. hip. 205 objętej Iwana Prokopow własnej, celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 28 rat pożyczkowych po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Onufer Wiszniowski z Jasienowca.

Rożniatów 17 października 1888.

L. 8292 (7482 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Chaima Mehr przeciw Freidzie Perli dw. im. Weiss przymusową licytacyę jednej części realności dłużniczki w Zabłotowie, powiatu Sniatyn, pod lk. 51 wyk. hip. 1153 objętej, ciało tabularne nie stanowiącej na 606 zł. 66 ct oszacowanej na dniach 10 grudnia 1888 i 16 stycznia 1889 w Sądzie godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Vadyum 60·66 zł.
C. k. Sąd powiatowy
Zabłotów, 25 października 1888.

L. 69 (7464 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako górniczy uwiadamia, że w dniach 14 grudnia 1888 i 11 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże Sądzie odwodowym na pierwszem piętrze w biórze nr. 2 na rzacz Karola Dienera celem zaspokojenia sumy 4200 morek pruskich z przynależytościami, przymusowa publiczna sprzedaż prawa pobierania 12 proc. surowego dochodu smołowca wydobywanego z kopalni „Fryderyk" w gminie Polana położonej na rzecz Jana (Hansa) hrabiego Bülowa wedle księgi górniczej Tom. II. strona 137 n. 1. haer. zapisanego.

Cenę wywołania stanowi wartość tego prawa przez sądowe ocenienie na kwotę 45720 zł. oznaczona.

Każdy licytujący obowiązany jest złożyć zakład 4572 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, do lokowania majątków pupilarnych zdatnych i publiczny obieg mających, wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej przed dniem licytacyi notowanego, lub w książeczkach galicyjskiej Przemyskiej lub Samborskiej kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej.

Zakład kupiciela się zatrzyma, innym się zwróci.

Prawo to sprzedanem będzie na pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyżej, na drugim terminie za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Wierzycieli, którymby uchwała, dozwalająca tę sprzedaż lub późniejsze w tej mierza zapaść mające uchwały wcale nie lub nienależycie doręczone, niemniej i tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 września 1888 jakie prawa do rzeczonego sprzedać się mającego prawa nabyli i do tabuli górniczej tutejszego Sądu weszli, uwiadamia się przez kuratora adwokata Dra Kohna z substytucyą adwokata Dra Fiternika zamieszkałych w Samborze i przez edykta.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i warunki licytacyjne dalsze, można przejrzeć w tutejszej registraturze lub na terminach licytacyjnych.

Sambor, 30 września 1888.

L. 5436 (7452 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 grudnia 1888 także poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 670 według wyk. hipot. 510 gminy Chorostków, Kohosa Koflera, Małki Kofler i Cipy Messing własnej, na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 3 rat po 141 zł. 75 ct. zpn.

Cena wywołania 5000 zł.
Wadyum 500 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

Kopyczyńce, 19 października 1888.

L. 3919 (7451 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 stycznia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hipot. l. 289 gminy Chłopówka Mikołaja Zawadyja własnej, na rzecz Mojżesza Dligacza pto 22 zł. 20 ct. zpn.

Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

Kopyczyńce, dnia 21 października 1887.

Upadłości.

L. 13137 (7421 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowej Samsona Zimmermanna z Podwołoczysk w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy Izydora Taubelesa i jego zastępcy Markusa Goldscheina mianował Markusa Goldscheina z Podwołoczysk zawiadowcą masy konkursowej a Abrahama Welednikera z Podwołoczysk jego zastępcą.

Tarnopol, dnia 3 listopada 1888.

L. 13331. (7445 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek masy spadkowej Moritza Glass protokołowanego kupca pod firmą Maurycy Gllas przedsiębiorstwo dostawy chleba, owsa, siana, słoniny i drzewa dla Skarbu wojskowego z siedzibą w Jaworowie a w Sądowej Wiszni zamieszkałego i zmarłego mianuje c. k. Sędziego powiatowego Emila Wołoszczakiewicza komisarzem konkursowym, i poleca c. k. notaryuszowi p. Stronczak w Sądowej Wisznisi p. Hołuk w Jaworowie jako komisarzom inwentaryalnym niezwłoczne opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Henryka Raaba lekarza w Sądowej Wiszni i wzywa, wszystkich wierzycieli ażeby na terminie dnia 3 grudnia 1888, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 28 grudnia 1888, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w Sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 25 stycznia 1889 u komisarza konkursowego odbyć się mający, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, dnia 21 listopada 1888.

Kuratele.

L. 3913 (7438 3—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 6 września 1888 l. 5633 została kuratela nad Rozalią Chowańcową z Brukerową z Tylicza uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy
Krynica, 20 października 1888.

L. 8900 (7427 3—3)

Annę z Majgutiaków Czornej z Trójcy na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z 20 października 1888 l. 11150 uznaje się za marnotrawczynię. Kuratorem dla niej ustanowiono Dmytra Czornej wójta z Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy
Zabłotów, 8 listopada 1888.

L. 10218 (7467 1—3)

Niniejszym edyktem wiadomo się czyni że Marcin Linnert właściciel realności z pod nr. 68 w Lipniku uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 27 października 1888 l. 5410 za obłąkanego uznany został, i że kuratorem dla niego ustanowiono Jana Schottka restauratora w Białej.

C. k. Sąd powiatowy
Biała, dnia 8 listopada 1888.

L. 3032 (7469 1—3)

Łucia Kisyla z Oserdowa uznano marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiono Dmytra Kozuszka.

C. k. Sąd powiatowy
Bełz, dnia 29 kwietnia 1887

Konkursa.

L. 5308 (7433 3—3)

Przy Sądzie wyższym w Krakowie opróżnioną została posada oficyała w X klasie rangi.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do 22 grudnia 1888 do Prezydyum Sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 17 listopada 1888.

Księgi gruntowe.

L. 571 (7479)

C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. Sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Borszów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą piśmiennie lub ustnie w rzeczonym Sądzie powiatowym do dnia 17 grudnia 1888 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, d. 20 listopada 1888.

L. 7213 (7475)

Arkusze posiadania dla gminy Wiązownica i Mołodycz złożone w Sądzie tutejszym do powszechnego przeglądu.

Do wnie ienia zarzutów i przeprowadzenia dalszych dochodzeń wyznacza się termin na dzień 30 listopada 1888.

Sieniawa, 17 listopada 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8871 (7110 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rozalią z Kostryków Mach, ażeby do roku wniosła oświadczenie do spadku po zmarłym bez pozostawienia ostatniej woli śp. Janie Mach gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla niej kuratorem p. Feliksa Pruszyńskiego w Huczku przeprowadzoną będzie.

Dobromil, dnia 10 października 1888.

L. 4771 (7156 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Składnia z Zawady że w sprawie egzekucyjnej ck. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie pto 11 zł. 33 ct. 54 zł. 60 ct. i 60 ct. dotyczącej egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu na karcie ciężarów ciał hipotecznych wyk. hipot. 104, 16, 160, 149, 15, księgi gruntowej Zawada kuratorem Michał Składzień z Zawady ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica, 13 sierpnia 1888

L. 40595 (7358 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Emilię Ettmayer zam. Mahlner, iż w skutek wniesionego przez Małgorzatę z Hittnerów Skarka 2o Bittner w imieniu własnem tudzież małoletnich swych dzieci Antoniego, Juljusza i Józefa Skarków, przeciw spadkobiercom śp. Francrszka Weiglego pozwu o wykreślenie sumy 500 zł. w. wied. zpn. ze stanu biernego Skarszczyzna, wyznaczonym został uchwałą z 9. października 1888 l. 40595 termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony na ten pozew.

Powyższą uchwałę doręczamy z życia i miejsca pobytu niewiadomej Emilii Ettmayer zam. Mahlner, jako spadkobierczyni Franciszka Weiglego do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Nowackiego z zastępstwem adwokata Dra Rotha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Emilię Ettmayer zam. Mahlner, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 6 października 1888

L. 1621 (7118 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Susa rzekomo w Ameryce przebywającego, ażeby do spadku po matce ś. p. Maryannie z Młyńców Susowej jako też i po rodzeństwie Jakóbie, Karolu Julii, Jędrzeju, Walentym i Józefie Susach w przeciągu 1 roku się zgłosił w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego w osobie Wawrzyńca Rudnickiego kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, 2 listopada 1888.

L. 72 7231 (2—3)

Juliana Głuszkiewicza, z miejsca pobytu niewiadomego, zawiadamia się, że celem doręczenia mu wyroku z dnia 30 września 1887 l. 2350 w sprawie przeciw Oleksie Kataryna pto 412 złr. ustanawia się kuratora Wojciecha Ilasiewicza z Kamionki, a zarazem wzywa go, aby osobiście zgłosił się lub zastępcę ustanowił, inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., dnia 22 marca 1888.

L. 3956 (7248 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia Frankę Bantroch, iż matka jej Agnieszka Stojko 31 lipca 1887 w Husiatynie zmarła z postawieniem kodycylu. Ma ona do spadku do roku zgłosić się, gdyż inaczej rozprawa będzie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Janem Bekenbachem.

Husiatyn, dnia 23 maja 1888.

L. 5388 (7220 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Bulagę z Meszny opackiej, iż w celu doręczenia mu uchwały tabularnej tutejszo sądowej z dnia 30 grudnia 1887 l. 6396 ustanowiony został dla niego kuratorem Jan Bień z Meszny opackiej' i temuż rzeczona uchwała doręczoną została.

Tuchów, dnia 26 października 1888.

L. 5057 7239 2—2

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Georga Heuchert by do spadku po ojcu Janie Georgu Heuchert w Augustdorfie dnia 17 lipca 1885 w Malatinetz beztestamentarnie zmarłym, w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem adwokatem Dr. Schäferem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy

Sniatyn, dnia 21 kwietnia 1888.

L. 4905 (7218 2—3)

C. k. Sąd w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Augustyna w sprawie o zaintabulowanie nowonabywców Tomasza i Karoliny Kilianów za właścicieli dwóch trzecich części gospodarstwa objętego wykazem hip. 25 gminy Kowalowa, przedtem Jana Augustyna w jednej trzeciej części własnej kuratorem Adama Wirtla z Kowalowy.

Tuchów, 31 października 1888.

L. 44161 (7101 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Leonowi Sadowskiemu, że przeciw niemu został dnia 18 sierpnia 1888 l. 35475 na rzecz Leize Urich wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 125 zł. wa. zpn.

Gdy Leon Sadowski w Nowym Jorku mieszkać ma i nie ma dowodu doręczenia tegoż, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Sokala a tegoż zastępcą adw. Dra Standa i wspomniany nakaz zapłaty temuż kuratorowi doręczony został.

Wzywa się zatem Leona Sadowskiego aby ustanowionemu kuratorowi, służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 27 października 1888

L. 30256 (7099 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Abrahama Byk, że Samuel Byk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli dnia 18 kwietnia 1885 we Lwowie zmarł.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Abrahama Byk Sądowi nie jest wiadome, przeto wzywamy Abrahama Byk, ażeby w ciągu do jednego roku do tutejszego Sądu się zgłosił i oświadczenie do przyjęcia spadku po Samuelu Byk wniósł, inaczej pertraktacya spadku po tymże ze zgłoszonymi spadkobiercami i adwokatem Dr. Sokalem jako kuratorem Abrahama Byk przeprowadzoną zostanie.

We Lwowie, 14 września 1888.

L. 19319 (7143 2—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany m w Tarnowie zawiadamia małżonków Tomasza Miterę i Ewę Miterzynę, że w sprawie egzekucyjnej Szaji Grzyba przeciwko nim, ustanowił dla nich kuratorem Michała Brońca z Tarnowca.

Z ck. Sądu powiatowego m. delg.

W Tarnowie, 17 września 1888.

L. 5212 (7219 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadowego z miejsca pobytu Jana Czubę, rzekomo w Ameryce przebywającego, ażeby do spadku po swoim ojcu Jakóbie Czuba z Lubinki w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego w osobie Michała Nowaka kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 19 października 1888.

L. 3925 (7199 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Wilusz, że przeciw niemu wniósł w tutejszym Sądzie Chiel Rosen podanie de praes. 25 lipca 1888 l. 3925 o zaintabulowanie prawa własności sumy 56 zł. 81 i pół ct. w stanie biernym realności lwh. 197 gminy Godowa, na niego w pozycyi 6 tegoż wykazu hipotecznego intabulowanej.

Wzywa się zatem Kazimierza Wilusza któremu kuratora w osobie Jana Wilusza ustanowiono, iżby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i Sądowi wskazał.

Strzyżow, 11 października 1888

L. 15354 (7181 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ochwatowskiego, iż uchwałę tabularną z 21 czerwca 1888 l. 9147., dotyczącą intabulacyi należytości skarboowej w kwo- 187 zł. 50 ct. wa. zpn. do rąk ustanowionego dla niego kuratora adwokata Dra Mieczysława Gałeckiego doręczył.

Tarnów, dnia 31 października 1888.

L. 45429 (7103 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej R. Bodek, że przeciw niej został dnia 14 lipca 1888 l. 29386 na rzecz firmy Neusiedler Actien Gesellschaft für Papierfabrikation wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 116 zł. 20 ct. zpn.

Gdy miejsce pobytu R. Rebeki recte Ryfki Bodek nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata p. Dra Nowackiego a tegoż zastępcą adwokata p. Dra Krosińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem R. Bodek, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 3 listopada 1888

L. 8919 (7129 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość, w likwid. we Lwowie przeciw Józefowi Poradowskiemu o 109 złr. 25 ct. aw. zpn. ustanawia p. dr. Zelechowskiego adw. w Limanowy kuratorem ad actum w tej sprawie dla nieznanego z pobytu Józefa Poradowskiego wzywając go aby kuratorrwi udzielił informacyi i środków obrony lub wskazał osobę którą pełnomocnikiem swoim ustanowił bo inaczej na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w tej sprawie działać będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, 12 września 1888.

L. 12246 (7145 3—3)

Ck. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia wierzycieli, którzy po dniu 17 marca 1885 na realności lk. 449 w Brodach (wyk. hip. 1026 Brodów) nabyli prawa rzeczowe lub którym postanowienia w sprawie licytacyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Abrahamowi Perczepe pto 1000 zł. aw. zp. doręczone być nie mogły i nie mogą, że dla nich w miejsce Dra Brauna kuratorem Dawid Bick z Brodów ustanowiony został.

Brody, dnia 17 września 1888.

L. 12429 (7463)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że Towarzystwo zaliczkowe stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, w Stryju, na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu d. 16 września 1888 odbytem, uchwaliło zmianę firmy i niektórych §. statutów z daty Stryj 9 lutego 1878 uchwałą tutejszego Sądu obwodowego jako handlowego z 31 marca 1878 l. 3842 przyjętych a mianowicie, co do 1 §. tego statutu tę zmianę, że od dnia wpisu niniejszego w rejestrze dla stowarzyszeń, stowarzyszenie to staje się towarzystwem zaliczkowem w Stryju, stowarzyszeniem zarejestrowanem z ograniczoną poręką, a więc pod odtąd jest firmą „Towarzystwo zaliczkowe w Stryju stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" którego celem jest dostarczać swoim członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. Siedzibą towarzystwa tego jest miasto Stryj a czas trwania nieograniczony;" uchwalono dalej zmianę powyższych statutów w §§ 12. 55. 57. 58. 62. 63. 83. 85. które w zmienionej formie opiewają obecnie jak następuje: §. 12 W szczególności Dyrekcya jest obowiązaną wcześnie przedkładać sądowi handlowemu i ogłaszać sprawy §§. 3. 6. 9. 16. 40. 42. i 49 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 wskazane, prowadzić rejestr §. 14 określony, wnosić akta do władz politycznych §. 35 at. 2 wymienione, jakoteż wypełnić ściśle zobowiązania według §§. 22. 29 i 35 al. 1 i §§. 79. 80. 81. 84. i 85. rzeczonej ustawy na towarzystwa nałożone w przeciwnym bowiem razie, kary zwłaszcza pieniężne nałożone §§. 29. 35. 87. do 89 tej samej ustawy za niewykonanie powyższych obowiązków na Dyrekcyę wyłącznie spadają.

§. 55 Członkowie występujący, wykluczeni i spadkobiercy zmarłych członków, odpowiadają solidarnie za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia, zaciągnięte, po dzień wystąpienia, wykluczenia, lub śmierci członka jeszcze przez (2) dwa lata według postanowień §. 78 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. pr. p.

§. 57 Natomiast członkowie towarzystwa są obowiązani:

a) przystępując do stowarzyszenia zapłacić wpisowe według postanowienia §. 63 statutu.

b) do wpłacania udziału według postanowień §. 58 statutu.

c) za wypełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach członków nie wystarczają, odpowiadać według postanowień §. 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. pr. p. nie tylko swemi udziałami, ale nadto także jeszcze dalszą kwotą równającą się pięciokrotnej wysokości tychże.

§. 58 Udział każdego członka wynosić musi najmniej 30 złr. najwięcej 500 złr. Walne zgromadzenie stowarzyszenia może uchwałą swoją zobowiązać członków, aby po zpłaceniu jednego udziału, wpłacać byli obowiązani udziały następne w liczbie przez walne zgromadzenie oznaczonej. Każdy członek stowarzyszenia może wpłacić swój udział na raz po przystąpieniu do towarzystwa lub miesięcznemi wkładkami najmiej po 1 złr. Dopóki udziały nie osiągną swej wysokości, Dywidendą powiększać się będą (:5 ustęp 5 ustawy:).

§. 62 Możliwe straty, któreby nie mogły być pokryte zyskami roku, w którym powstały będą pokryte majątkiem Stowarzyszonia wymienionym w § 2 lit. a) Fundusz rezerwowy powstaje z taks opłacanych przez członków którzy przystępują do stowarzyszenia i z części zysków określonej §. 77. statutu. Fundusz ten powinien osiągnąć z czasem wysokość 40pr. udziałów. W razie uskutecznionych odpisów z funduszu rezerwowego wskutek poniesionych strat należy go następnie doprowadzić do wysokości wskazanej. Gdy fundusz rezerwowy dojdzie do wysokości 40pr. wpłaconych udziałów członków przestanie stowarzyszenie na rzecz jego w § 77 statut zastrzeżone 10pr. z rocznych zysków wydzielać, z wyjątkiem gdyby w skutek strat się zmniejszył i wymagał uzupełnienia donormalnej wysokości.

Wtenczas lokowanym będzie fundusz rezerwowy w sposób przez Radą zawiadowczą za najbezpieczniejszy uznany, a dochód jaki po pokryciu możliwych strat przyniesie użytym będzie na jednorazowe zapomogi lub stypendya dla ubogich synów członków Towarzystwa, którzy się kształcić będą bądź w szkołach bądź w rzemiośle.

§. 63. Wysokość wstępnego oznaczać będzie od czasu do czasu Walne Zgromadzenie; obecnie wynosi ono (2) dwa zł.

Wstępne płacić będą członkowie natychmiast po przyjęciu ich do stowarzyszenia.

§. 83. W razie otwarcia konkursu zastosowane będą postanowienia §. 85 i dalszych ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 n. 70 Dz. pr. p. ustawy konkursowej.

§ 85 Zaproszenia zaś na walne Zgromadzenia, jeśli nie pochodzą od Dyrekcyi podpisuje prezes i sekretarz Rady Zawiadowczej w tej formie.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Stryju Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką:

N. N. N. N.
prezes. sekretarz.

Członkowie Dyrekcyi powyższego Towarzystwa z ograniczoną poręką są: Ludwik Göttinger Dyrektor, c. k. pensyonowany major; Edward Pragsmayer, kasyer, właściciel realności; Jan Mierczuk, kontrolor, pensyonowany c. k. kapitan; Włodzimierz Puzyna, zastępca Dyektora, ajent krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń; Mikołaj Kłodnicki, zastępca kasyera, pensyonowany c. k. kapitan; Konrad Daum, zastępca kontrolora nauczyciel szkół ludowych, — wszyscy w Stryju zamieszkali.

Sambor, dnia 6 listopada 1888.

L. 11819 (7108)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 11 października 1888 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółek handlowych „spółka handlu spirytusem i w dzierżawie propinacyi w Przemyślu Chaim Wolf, Jakób Reisner, Kalman Freudenheim.

Przemyśl, 17 października 1888.

L. 15230 (7412 3—3)

WYKAZ

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających w roku szkolnym 1888|9.

Liczba porządk.	C. k. okręgowa Rada szkolna	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	kwota przypadająca na polskie książki bezpłatne z Zakładu narodowego imienia Ossolińskich	
			złr.	ct.
1	Lwowie dla miasta	7836	270	33
2	Krakowie „	7722	266	39
3	Lwowie zamiejskiej	20314	700	81
4	Krakowie „	8949	308	73
5	Białej	6744	232	66
6	Bóbrce	12374	426	89
7	Bochni	6092	210	17
8	Bohorodczanach	1548	53	40
9	Borszczowie	4257	146	86
10	Brodach	4725	163	—
11	Brzesku	5189	179	1
12	Brzeżanach	4303	148	62
13	Brzozowie	6926	238	94
14	Buczaczu	4602	158	76
15	Chrzanowie	10098	348	37
16	Cieszanowie	4438	153	10
17	Czortkowie	3035	104	70
18	Dąbrowie	3647	125	81
19	Dobromilu	2731	94	21
20	Dolinie	5354	184	70
21	Drohobyczu	6203	213	99
22	Gorlicach	4626	159	59
23	Gródku	2759	95	18
24	Grybowie	2404	82	94
25	Horodence	4047	139	62
26	Husiatynie	7425	256	15
27	Jarosławiu	8472	292	28
28	Jaśle	7977	275	19
29	Jaworowie	5025	173	35
30	Kałuszu	4070	140	41
31	Kamionce	8332	287	44
32	Kolbuszowie	4850	167	32
33	Kołomyi	5939	204	89
34	Kossowie	3081	106	29
35	Krośnie	5400	186	29
36	Limanowie	2941	101	46
37	Lisku	1253	43	23
38	Łańcucie	7127	245	88
39	Mielcu	5890	203	19
40	Mościskach	6051	208	76
41	Myślenicach	7808	269	37
42	Nadwórnie	2322	80	11
43	Nisku	3365	116	9
44	Nowym Sączu	5932	204	65
45	Nowym Targu	5450	188	3
46	Pilznie	3396	117	16
47	Podhajcach	2976	102	67
48	Przemyślanach	3464	119	50
49	Przemyślu	5340	184	23
50	Rawie	3759	129	68
51	Rohatynie	3376	116	47
52	Ropczycach	3946	136	13
53	Rudkach	2795	96	43
54	Rzeszowie	7793	268	85
55	Samborze	4173	143	96
56	Sanoku	6124	211	27
57	Skałacie	4688	161	73
58	Sniatynie	4904	169	18
59	Sokalu	8306	286	55
60	Stanisławowie	6367	219	65
61	Staremmieście	1516	52	30
62	Stryju	7613	262	64
63	Tarnobrzegu	5340	184	23
64	Tarnopolu	8656	298	62
65	Tarnowie	8415	290	30
66	Tłumaczu	4028	138	96
67	Trembowli	7516	259	29
68	Turce	1321	45	58
69	Wadowicach	6641	229	12
70	Wieliczce	8386	289	30
71	Zaleszczykach	2902	100	12
72	Zbarażu	4094	141	24
73	Złoczowie	6747	232	77
74	Zółkwi	5196	179	26
75	Zydaczowie	7447	256	92
76	Zywczu	4139	142	79
	Razem . .	421002	14524	6

Z departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 listopada 1888.

L. 27363 (7385 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Zofii Łuszczkiewiczowej, Michała Łuszczkiewicza, Marka Łuszczkiewicza i Teresy Łuszczkiewiczównej jako właścicieli realności pod lk. 37 dz. VI. w Krakowie położonej, liczbą wykazu hipotecznego 1128, objetej, postanowił uchwałą z dnia dzisiejszego l. 27363 zarządzenie postępowania amortyzacyjnego co do wpisu na karcie ciężarów rzeczonej realności w poz. 1 następnie opiewającego:

„Wniesiono 4 października 1828 l. 511. Na zasadzie wyroków b. Trybunału I. Instacyi W. M. Krakowa z dnia 16 grudnia 1831, Sądu apelacyjnego z dnia 20 sierpnia 1833, i najwyższej Instancyi z dnia 18 lutego 1834 prawo zastawu dla czynszu ziemnego po zł. pols. dwadzieścia opłacanego na rzecz księżniczki Stefanii Radziwiłównej zapisano“,— zamianował p. adwokata Dra Ferdynanda Wilkosza kuratorem Stefanii ks. Radziwiłównej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu ewentualnych jej dziedziców lub prawo nabywców celem strzeżenia ich praw a zarazem niniejszym edyktem wzywa wszystkich, którzyby do owej wierzytelności hipotecznej jakie pretensye sobie rościli, aby takowe do końca grudnia 1889 r w tutejszym sądzie zgłosili, po upływie bowiem tego terminu na żądanie rzeczonych petentów wykreślenie owej pozycyi ciężarów nastąpi.

Kraków, dnia 3 listopada 1888

L. 6094 (7352 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie wzywa wszystkich, którzy jako wierzyciele mają jakie pretensye do spadku księdza Klemensa Horwartha z Chocimierza dnia 19 lipca 1880 bez testamentu zmarłego, ażeby celem zgłoszenia i wykazania takowych dnia 20 grudnia 1888 o godzinie 9 przedpołudnie w sądzie tutejszym się stawili lub do tego dnia pisemnie swoje prośby wnieśli, gdyż w razie przeciwnym, skoro spadek wypłatą zgłoszonych pretensyi wyczerpanym zostanie im do takowego żadne pretensye przysługiwać nie będą, wyjąwszy gdyby takowe prawem zastawu zabezpieczone były.

Obertyn, dnia 15 listopada 1888.

L. 3076 (7057 3—3)

W tutejszym depozycie karnym złożono w latach od 1856 do 18 w sprawach karnych:

1) Mendla Rosenstreifa kwotę 3 zł. 15 ct.
2) Stefana Najdy . . . . . — „ 48 „
3) Gabryela Karpińskiego . 1 „ 32 „
4) Anny Iwan łyżeczkę sreb. — „ — „
5) Józefa Baczyńskiego kwotę — „ 70 „
6) Iwana Kuseńko „ 7 „ 80 „
7) Iwana Bojczuk „ 10 „ 11 „
8) Emilii Bojczuk „ 1 „ 1 „
9) Seliga Wassermana „ 23 „ — „
10) Anny Sliwińskiej „ 13 „ 24 „
11) Konst. Tilarew złot. obrącz. — „ — „
12) Iwana Pastucha kwotę . 8 „ — „
13) Herscha i Małki Guttman 8 „ — „
14) Anny Maksymiuk kwotę 3 „ 45 „
15) Lasto Kolompar „ 52 „ 23 „

których właściciele dotychczas po nie się nie zgłosili.

Wzywa się tedy wszystkich, którzyby do tych kwot jakiekolwiek prawa sobie rościli, ażeby je zgłosili w tut. Sądzie w przeciągu roku licząc od dnia, w którym ten edykt po raz trzeci umieszczony będzie w gazecie i ażeby swe prawa udowodnili, gdyż w przeciwnym razie rzeczone kwoty, względnie cenę kupna rzeczonych rzeczy, złoży się do kasy rządowej

Z c. k. Sądu powiatowego m. delg.

Kołomyja, dnia 8 października 1888.

L. 2881 (7430 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia Nykołę Tymczyszyna z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i innym jako deklarowanym spadkobiercom śp. Michała Tymczyszyna z Markowy zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie pozew z dnia 7 kwietnia 1887 do l. 2575 w tutejszym Sądzie wytoczył, że na pozew ten ponownie termin do wniesienia obrony na dzień 12 grudnia 1888 o g. 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono, i że dla Nykoły Tymczyszyna kuratora w osobie ck. notaryusza p. Stanisława Długonowskiego w Sołotwinie ustanowiono, któremu pozew powyższy doręczono.

Jest więc rzeczą Nykoły Tymczyszyna temu kuratorowi środki obrony udzielić lub innego obrońcę wyznaczyć.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, 3 września 1888

L. 6100 (7439 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Saję, że przeciw niemu wniósł Błażej Fila pozew o 21 złr. 41 ct. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 18 grudnia 1888.

Kuratorem dla niego ustanowiono Wojciecha Dworaka z Woli Raniżowskiej.

Sokołów, 24 października 1888.

L. 10484 (7028 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców po Elżbiecie Omeis, że przeciw nim Mindla Laden o wykreślenie sumy 220 zł. w. w. ze stanu biernego części realności pod lk. 248 w Przemyślu na Mniszu położonej, pozew wniosła i że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 10484 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do dni 90 polecono.

Oraz postanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata Dra Bersona, któremu pozew doręczony został, a zastępcą tegoż adwokata Dra Smutnego.

Pozwanym poleca się, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub Sądowi innego pełnomocnika w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 3 października 1888

Z c. k. Sądu obwodowego

L. 12409 (7195 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu dłużników: Rozalię z Wartalskich Kulową Maryannę z Wartalskich Kulową i Leona Wartalskiego, syna Józefa, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego przeciw Maryannie z Wartalskich Kulowej i innym pto 109 fl. w. a. zpn., celem doręczenia im tus. relucyi z dnia 12 kwietnia 1888 l. 4181, dozwalającej egzekucyjnego oszacowania posiadłości pod lk. i lwh. 377 w Chrzanowie, ustanowiony został dla nich kuratorem ad actum p. adwokat Dr. Kremer w Chrzanowie.

Chrzanów, 23 października 1888.

L. 24162 (7208 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie zawiadamia że Izaak Lichtenberg wniósł przed Sądem tutejszym do l. 24162 skargę drobiazgową przeciw niewiadomemu z miejsca pobytn Hirschowi Leibowi pto 30 zł. w. a.

Tarnów, 3. listopada 1888.

Doniesienia prywatne.

L 11539 (7423 3—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 15 listopada b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady:

1. na posadę komisarza policyi miasta Tarnowa z płacą 1000 złr. i z dodatkiem aktywalnym 150 złr;

2. na posadę 1 adjunkta policyi z płacą 700 złr. i dodatkiem aktywalnym 100 zł.;

na posadę praktykanta policyi z adjutum 400 złr.

ewentualnie w razie posunięcia się na wyższe posady reszty urzędników policyjnych:

4. na posadę inspektora policyi z płacą 700 złr. i z dodatkiem aktywalnym 150 złr., a wreszcie

5. na posadę dwóch adjunktów policyi z płacą 600 złr. i z dodatkiem aktywalnym 100 złr.

Wszystkie powyższe 3 a względnie 5 posad obsadzone zostaną na razie prowizorycznie na przeciąg 2 lat, po upływie których nastąpić może ustalenie się na otrzymanej posadzie z prawem poboru dwu dodatków dziesięcioletnich, §. 17 statutu unormowanych dla powyższych posad.

Mający chęć ubiegania się o powyższe posady, winni podania swe (jeżeli w służbie pozostają, za pośrednictwem swych przełożonych władz) wnieść w terminie nieprzekraczalnym do 1 stycznia 1889 r. do magistratu miasta Tarnowa. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

Do podań należy dołączyć oprócz dowodów uzdolnienia, także:

a) metrykę urodzenia,

b) świadectwo zdrowia przez lekarza powiatowego potwierdzone,

c) opis przebiegu życia i

d) świadectwo moralności.

Tarnów, 15 listopada 1888.

Burmistrz

W. Rogoyski.

Najtańszem i najpewniejszem źródłem zaopatrzenia się
w dobrą i nieeksplodującą
NAFTĘ
6831
jest główny magazyn
Miączyńskiego
we Lwowie, ulica Sykstuska L. 47.
Cenniki wysyłam gratis i franko na żądanie.

Saskie 7089
Pończochy i Skarpetki
dla pań, mężczyzn i dzieci
poleca handel płócien
Jana Riedla
we Lwowie.

NAFTĘ
w najlepszym gatunku nieeksplodującą sprzedaję w 10 sklepach opatrzonych moją firmą, po cenie:

1 litr najpiękn. niezapalnej **salonowej** Nr 0 . 22 ct.
1 litr bardzo ładnej niezapalnej **białej** Nr I. . 20 ct.
1 litr nieeksplodującej **jasno-żółtawej** Nr. II. . 18 ct.

Kupującym większą ilość nafty w moim głównym składzie przy ulicy Jabłonowskich Nr. 6, jako też kupującym asygnaty na częściowy odbiór nafty z moich sklepów, liczę o 1 cent na litrze taniej.

Na prowincyę wysyłam zamówioną naftę za zaliczką kolejową, licząc po cenie możebnie najniższej.

Wawrzyniec Matyskiewicz,
Kantor sprzedaży nafty we Lwowie, przy ulicy Leona Sapiehy L. 47. 7252

Wielmożny pan Henryk Blumenfeld
aptekarz we Lwowie.

Upraszam uprzejmie o łaskawe przysłanie dwóch butelek wina, a to malagi z żelazem i malagi z rebarbarum tego cudownie pomocnego lekarstwa dla ponownego poratowania życia żony i córki mojej.

Franciszek Watzka,
7253 emeryt. urzędnik sądowy w Nisku

1351
FARBY


FARBY

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
6167

Dr. A. Majewskiego
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok.
Przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, rano od g. 6 do 10 i po poł. od 4 do 6.
Telefon L. 54. 3410

Nowo urządzony
handel herbaty
EDMUNDA F. RIEDLA
we Lwowie,
plac Maryacki Liczba 10
poleca 8207
wysiewki
najlepszych herbat
po zł. 1.30 i 1.60 za pół kilo.

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. und k. Apostolischen Majestät
Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte
XIII. STAATS-LOTTERIE
für gemeinsame Militär-Wohlthätigkeits-Zwecke.
8.087 Gewinnste im Gesammtbetrage von **200.000 Gulden,**
und zwar
Ein Haupttreffer mit 100.000 Gulden einheitliche Notenrente,
mit 3 Vor- und Nachtreffern a 500 fl., dann 10 Treffern zu 1000 fl., und 70 Treffern zu 100 fl. einheitliche Notenrente, endlich Bargewinnste im Gesammtbetrage von 80.000 fl.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 28 Dezember 1888.
Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Die näheren Besstimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, 2. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet. 7165
Wien, September 1888.
Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction,
Abtheilung der Staatslotterie.

Nowo otworzony magazyn towarów bławatnych i przyborów do krawieczczyzny, szycia i haftu
we Lwowie
przy placu Maryackim L. 4 w hotelu Europejskim pod firmą 7174
Wilhelm Sydor
poleca po stałych cenach fabrycznych
najnowsze materye na suknie damskie kostiumy i pokrycia futer. Wielki wybór modnych kolorowych barchanów do prania. Plusze, aksamity, jedwabie, wstążki w najlepszych gatunkach we wszystkich najmodniejszych kolorach. Ciepłe chustki zimowe angielskie, Himalaja i francuskie włóczkowe. Oryginalne francuskie gorsety.
Próbki na żądanie franko.

Najlepszą ochroną
przeciw
przeciągowi
i
reumatyzmowi
są
elastyczne
wałeczki

do zatykania drzwi i okien.
Kit, Gips 5937
poleca taniej jak wszędzie
ALOJZY HÜBNER
Lwów, ulica Karola Ludwika, Liczba 13.



L. MAREK
Lwów, Rynek l. 9,
Główny skład fortepianów, pianin i organów
Zastępstwo nadwornych fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.
Sprzedaż na raty 15 zł. miesięcznie.
Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancya.
Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.
I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką spiewu choralnego, zasad muzyki i harmonii. II Nauka spiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowawcze do występów koncertowych i teatralnych. 6194

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	½ kilo	zł.	1 60
„ „ melange	„ „	„	1 80
Suszong, wyborna	„ „	„	2 —
„ najlepsza	„ „	„	3 —
Melange, karawanowa	„ „	„	4 —
Fu-Czu Fu Nr. I.	„ „	„	3 20
„ „ Nr. II.	„ „	„	4 60
„ „ Nr. III.	„ „	„	6 —
K. & S. Popow funt 1 r. 70 k.		„	2 40
„ „ „ 2 r. — k.		„	3 —
„ „ „ 2 r. 50 k.		„	3 75
Wysiewki, wyborna	½ kilo	„	1 60
„ H. prima	„ „	„	1 80
„ non plus ultra	„ „	„	2 50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6919

SKŁAD KAWY
ARTURA KOŚCICKIEGO
pod godłem

WE LWOWIE.

Chorążczyzna l. 22.

we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca
KAWĘ
w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5
1 kilo La Guayrę lub Jawę zł. 1.80
na prowincyę 4¾ kilo zł 9.15
franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Niżej podpisany sprowadził do kraju z Anglii
pierwszą maszynę do ściągania do butelek każdego piwa
a zwłaszcza pilzneńskiego, piwo butelkowe przez tę maszynę ściągnięte ma to za sobą, że bez utraty kwasu węglanego się ściąga, ma smak wyborny i jest bardzo często przez lekarzy przeciw katarom żołądkowym zalecane.
Piwo pilzneńskie (półlitrowa flaszka) 22 ct., piwo krzywieckie 16 ct., krakowskie marcowe 18 ct. do każdej stacyi, opakowanie franko. Za każdą flaszkę z opakowoniem zwraca się po 6 ct. z dostawą do Przemyśla. 1728
M. KRUG
właściciel handlu towarów korzennych, win i delikatesów w Przemyślu.

---

444 7077
Ogłoszenie licytacyi.
C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie,
podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 sierpnia 1888 roku a nieprolongowane i niewykupione
zastawy w kasie zaliczkowej,
mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.
w dniu 3 grudnia 1888 roku
o godzinie w pół do 10tej przed południem,
wobec c. k. notaryusza,
przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.
Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu, na lewo).
Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.
Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.